Nr. 24. Wtorek, 1 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Wysokości generał-porucznikowi Filipowi, księciu Sasko-Kobursko-Gotajskiemu, księciu Saskiemu, przyjąć i nosić nadaną mu wielką wstęgę królewsko-rumuńskiego orderu Karola I.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. podnieść najmiłościwiej prezydenta dyrekcyi poczt i telegrafów w Wiedniu, dr. Fryderyka Szabó, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku do stanu szlacheckiego (*Ritterstand*) z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie robót publicznych, dr. Arturowi Breycha, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł szefa sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radców sekcyjnyjnych: dr. Rudolfa bar. Klarbach-Mensiego i dr. Rudolfa Schindlera, radcami ministeryalnymi w Ministerstwie robót publicznych.

P. Minister skarbu zamianował oficyałów Urzędu loteryjnego: Leopolda Anciszewskiego w Wiedniu i Jana Nowakowskiego w Bernie, starszymi oficyałami Urzędu loteryjnego w IX. klasie rangi.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Karola Stanowskiego, ze Stanisławowa do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 stycznia 1910 l. XVII. 780/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 22 do 29 stycznia 1910, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 stycznia.

Uruchomienie Sejmu czeskiego.

Z Pragi donoszą: Położenie zaostrzyło się znowu i to bardzo silnie. Czesi wystąpili z nowemi żądaniami, utrudniając w ten sposób porozumienie, o którem sądzono, że już lada chwila dojdzie do skutku. Jeszcze w sobotę rano położenie zapowiadało się wcale pomyślnie i już były prawie ustalone zasady, na podstawie których miało uruchomienie Sejmu czeskiego stać się rzeczą pewną. Zgodzono się na to, że przedewszystkiem komisya budżetowa zda sprawę pełnej Izbie. Co do uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków nie wyłoniły się żadne różnice zapatrywań. Istniała także nadzieja, że ostatecznie również co do podatku od piwa dojdzie do porozumienia, jakkolwiek różnice tu były dość znaczne, Rząd bowiem domagał się uchwalenia tego podatku na przeciąg lat sześciu, Niemcy zaś bali się wiązać siebie na tak długi okres czasu, godząc się tylko na rok jeden.

Nagle, zgoła niespodzianie, wystąpili Czesi z żądaniem, by uchwalone zostało prowizoryum budżetowe w sumie 30 milionów koron. Wrażenie wywarł ten krok ujemne, zwłaszcza, że nie było mowy o niczem podobnem. Niemcy oświadczyli, że nie zgodzą się na to żądanie.

W kołach niemieckich myślano wprawdzie także o prowizoryum budżetowem, jednakowoż przedstawiano to sobie tak, że jeśli inne punkty porządku dziennego przejdą gładko, to również prowizoryum budżetowe zostanie uchwalone. Chciano zakończyć niem sesyę, gdy Czesi domagają się przeciwnie rozpoczęcia sesyi od tej uchwały. Politycy niemieccy przypisują to wpływowi czeskich radykałów. Od czasu niefortunnego dla Młodoczechów wyniku wyborów w Neustadt pod Pragą, zapędzili się zarówno Młodoczesi jak agraryusze w radykalizm.

Tak czy owak, zgromadzenie niemieckich przywódców klubów sejmowych, na posiedzeniu dnia 29 stycznia uchwaliło znaczną większością głosów, odrzucić żądania czeskie. Twierdzą wszakże w kołach dobrze poinformowanych, że nie oznacza to jeszcze wszelkiego zaniechania zabiegów około uruchomienia Sejmu czeskiego.

W sprawie tej wydano następujący komunikat:

Na wczorajszem zebraniu wzmocnionego związku przewodniczących niemieckich klubów sejmowych, przedstawiciele wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, którzy jako goście przybyli na posiedzenie, zdali sprawę z rokowań, jakie prowadzili w myśl ostatnich uchwał z przedstawicielami konserwatywnej wielkiej własności; według zgodnej relacyi należy wynik usiłowań uważać jako zgoła niezadowalający.

Wobec tego postanowiono przedstawić zebraniu niemieckich posłów sejmowych we środę 2 lutego wniosek tej treści, iż wobec braku jakiejkolwiek dostatecznej rękojmi przychylnego traktowania narodowo-politycznych żądań niemieckich posłów, nie mają oni najmniejszego powodu do zmiany dotychczasowego swego stanowiska w Sejmie. Możnaby przeto dopuścić tylko taki porządek dzienny, w którymby prócz formalności i pierwszego czytania rządowych przedłożeń narodowo-politycznych, jakoteż odnoszących się do nich wniosków, nie było żadnych spraw innych. Następnie należałoby wybrać w Sejmie osobną komisyę dla obrad nad wspomnianemi przedłożeniami.

Dopiero odpowiednio do wyników dyskusyi, a zwłaszcza w miarę ustępstw, jakie przyznałaby druga strona w toku rokowań, będzie można oznaczyć sposób dalszego postępowania posłów niemieckich.

Nakoniec wyrażono przedstawicielom wiernokonstytucyjnej wielkiej własności podziękowanie za ich energiczne i ofiarne zabiegi.

Czesi ze swej strony wystąpili z odezwą do narodu, sformułowaną w imieniu Młodoczechów, czeskich agraryuszy i konserwatywnej wielkiej własności. W odezwie tej powiedziano, że wprawdzie dla interesów kraju byłoby pożądane zwołanie Sejmu czeskiego, jednakowoż stronnictwa większości nie myślą odstąpić od głównych swych zasad, jako to: niepodzielności i jedności Królestwa czeskiego, ustawodawstwa i administracyi — jakoteż równouprawnienia obu narodowości w całem Królestwie.

Odezwa oświadcza wreszcie, że Czesi gotowi są przekazać komisyi wnioski inicyatywy obu stron, jakoteż przedłożenia rządowe, ale pod wielu względami uważają je za niemożliwe do przyjęcia.

---

11)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

III.

(Ciąg dalszy).

Mistrz zdawał się całkowicie bez woli. Dał się wsadzić do fiakra i usiadł, a raczej zwalił się ciężko obok Luni. Za nimi podążył ożywiony znów Leon z drzemiącym i stękającym Nejkedem.

Przejażdżka ta byłaby może podziałała istotnie zbawiennie, gdyby nie to, że zaraz za miastem, nadarzyła się dobrze mistrzowi z dawniejszych wycieczek znana karczma. Tu odkrył on był nawet swego czasu jakąś wyjątkowo doskonałą starkę. Tu nawet raz, w przystępie wesołości, zawiózł był w licznem towarzystwie ową włoską divę, której ta polska *osteria* niezmiernie się podobała. Brudna, cuchnąca, ale oryginalna; zwłaszcza, że kolacya, przygotowana naprzód przez mistrza, była wyśmienita, a wino szampańskie najlepszej marki.

Znużone konie fiakierskie właśnie przy karczmie zwolniły biegu. Mistrz ocknął się z lekkiej drzemki, której Lunia nie płoszyła, troskliwie otuliwszy znużonego swym płaszczem, — i zawołał, źle naśladując Włoszkę:

— A.... a.... *sordida osteria polacca!*... Luniu, zimno mi.... Napijemy się tu wódki,— wyborna jest. Chodź *cara mia.... Eccellenza.... regina.... Majestà*.... i tak dalej...,

— Wspaniale! bajkowe! — wołał chrypliwie Leon, siląc się na zachwyt.

A Nejked, który spał chrapiąc, przebudził się i rzekł:

— Ja się ztąd nie ruszę.... Zgnębił mnie sen przemożny.

I ułożywszy się wygodnie znów usnął.

Tymczasem mistrz z pomocą Luni, która ani pomyślała nawet sprzeciwiać się tej zachciance, wygramolił się z fiakra i dość raźnym krokiem wszedł do wnętrza karczmy, uniżenie witany przez gospodarza, pamiętającego dobrze ową wspaniałą kolacyę dla włoskiej divy.

Skończyło się to jednak fatalnie i bardzo późno. Już dobrze było z południa, gdy powracano do miasta. Mistrza pokonała całkowicie owa wyborna starka; już nietylko nogi, ale oplątała i język i na mózgu osiadła mgłą ciężką. O wszystkiem zdawał się zapominać, nawet o troskliwej Luni, która od czasu do czasu, przykładając dłoń chłodną do jego rozpalonego czoła, pytała z czułością, czy go głowa nie boli? Jego zaś bolało wszystko i wszystko mu obmierzło. Świat cały wyprawiał jakieś wokół niego karkołomne harce, wirował jak szalony, to znikał z przed oczu, zasnuty mgłą szarą.

A on powtarzał z uporem pijaka:

— Do domu chcę.... do domu....

Plątały się w mózgu obrazy; usta bełkotały bezładnie zapamiętane włoskie słowa: — *O.... o.... carissima! Un baccio.... o.... o.... Perchè? Perchè*... Tuseki... Kanalia! I wracał do swego: do domu!

Lunia była w rozpaczy. Nic nie pomogły okłady z wody zimnej, zaczerpniętej z przydrożnej studni. Mistrz poprostu był chory.

Nie było nawet kogo się poradzić. Pomysłowy poeta Leon spał teraz, jak zabity, a oprzytomniały Nejked, nie posiadał dostatecznej stanowczości. Z początku radził umieścić mistrza w hotelu, aby tam przespał się i wytrzeźwiał. Ale wnet zaczął sam wystąpować przeciw temu: Byłby to poprostu skandal. Mistrz nadto był znany; wieść o tem gruchnęłaby po całem mieście, najhaniebniej komentowana, ze szkodą największą dla Luni, której przecież zależało na tem, aby związek z mistrzem miał, przynajmniej z początku, dostojne pozory powagi....

— Jabym go w ostateczności — dodał w końcu Nejked — wziął do siebie, ale u mnie chuda fara.... Mieszkamy we trzech. Ani wygody, ani spokoju.... Najlepiej niech go pani do siebie po cichutku zabierze....

Nie sposób! Lunia nie miała jeszcze osobnego mieszkania. Dzieliła je dotychczas z poprzednim swoim właścicielem, ten zaś miał usposobienie kapryśne i nieprzyjemne. Po wczorajszych libacyach, musiał niewątpliwie pić dalej w domu. Już taki miał zwyczaj. Rozpocząwszy dnia jednego, kończył dopiero w dniu trzecim, a podczas tej trzydniówki nie znał ani Boga, ani pana. W przystępie szału, mógł lekceważyć solennie zawartą umowę i z mistrzem obejść się bez żadnej ceremonii, brutalnie. Lunia sama obawiała się tam wracać. Wypocznie nieco u koleżanki i pójdzie wprost na przedstawienie, w którem miała udział.

Z tego wszystkiego zdawało się jeszcze najlepszem odwieźć mistrza, jak tego się domagał, do domu. Nejked, znający rozkład mieszkania, wywoła zaufanego służącego, Marcina, i jego doświadczonej opiece powierzy zniemożonego mistrza. Przecież ten Marcin poczciwy podobne wypadki nieraz już widywał....

Wjechano do miasta. Na ulicach mnóstwo ludzi, przypatrujących się ciekawie temu wjazdowi, który wcale tryumfalnie nie wyglądał. Lunia, chociaż nie tak łatwo żenująca się, kryła się jednak wstydliwie w głębi powozu, zapuściwszy na twarz gęstą woalkę. Obok spoczywał mistrz w opłakanym stanie. Włosy zmoczone, zwisały pasmami na twarz trupio bladą; z głowy, która za każdem poruszeniem pojazdu chwiała się na wszystkie strony, spadał co chwila pomięty i zbrukany kapelusz. A on jęczał i krztusił się, krztusił się i jęczał...

Nejked, który nie darmo z mistrzem od dawna obcował, określił ten stan jego, po nietzscheańsku, jako „cofnięcie się ducha, który zawieszony jest teraz między przeszłością i przyszłością, niby ciężka chmura".

A Lunia znosiła istne tortury i była zła. Zwymyślała Nejkeda, czuła bowiem, że początek jej wolnego związku z mistrzem, — związku, który miał świecić przykładem, — pozbawiony był nietylko wszelakiej powagi, lecz przedwcześnie przeistaczał się w skandal. Ludzie stawali na ulicach, gapiąc się na te dwa powozy, jadące wolno z czterema osobami, z których dwie pogrążone były w jakimś śnie dziwnym, nie wyglądającym zgoła na sen błogosławionych.

Rozpoznawano mistrza i Lunię i śmiano się.

Wreszcie dojechano do mieszkania pana Edwarda.

W okazałej, dwupiętrowej kamienicy zajmował on z żoną apartament na pierwszem piętrze, złożony z pięknych i z rzeczywistym smakiem urządzonych ośmiu pokoi. Z tych dwa zajęte były na bibliotekę mistrza. Od czasu epizodu z włoską divą, sypialnia jego znajdowała się obok biblioteki; sypialnia zaś żony, pokój dziecinny i jadalnia, na przeciwległym krańcu i oddzielone były kurytarzem, tak, że do pokoju mistrza wejść było można niepostrzeżenie przez ów przyciemniony kurytarz. Nejked, świadom tych okoliczności, ofiarował się przeprowadzić mistrza, który ciągle był w stanie niemocy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Węgierska Izba magnatów

przeciwko odroczeniu parlamentu.

W sobotę w południe zebrała się węg. Izba magnatów na posiedzenie, na które oprócz hr. Khuen-Hedervarego przybyli wszyscy członkowie rządu.

Przewodniczył Aureli hr. Dessewffy. Wśród wpływów znajdowało się *nuntium* Sejmu z Najw. pismem odręcznem o mianowaniu gabinetu hr. Khuena. Pisma tego wysłuchała Izba stojąc.

Po przystąpieniu do porządku dziennego członek Izby Hadik-Barkoczy wyraził ubolewanie z powodu, że rząd, który postawił sobie za cel doprowadzenie do pokoju, zdecydował się nagle na krok sprzeczny z konstytucyą. Na uchwałę Sejmu odpowiedzieć raczej należało dymisyą. Mowca wniósł wkońcu następującą rezolucyę: „Ponieważ nie istnieje obecnie zawotowany budżet, odroczenie więc Sejmu sprzeciwia się konstytucyi. Przeciw temu Izba magnatów zakłada uroczysty protest“.

Minister handlu Hieronymi odpierając wywody poprzedniego mowcy, wykazywał, że konstytucya w państwach parlamentarnych polega zarówno na ustawie, jak na tradycyi i precedensach. Tu były dwie alternatywy. Rząd mógł wobec wyrażonego mu przez Sejm votum nieufności podać się do dymisyi; to zależało od uznania rządu. Drugą drogą było rozwiązanie Izby i zaapelowanie do narodu. To jednakowoż leży już poza sferą uprawnień rządu, gdyż rozwiązanie parlamentu może być dokonane jedynie przez Monarchę. Rząd postanowił więc wystąpić wobec Korony z wnioskiem o rozwiązanie parlamentu.

Hr. Hadik-Barkoczy: Pocóż Sejm odroczono na dwa miesiące?

Minister handlu Hieronymi: Rozstrzygnięcie co do wyboru pomiędzy dwiema alternatywami zawisłe było nietylko od rządu, lecz także od Króla. Rząd spotkał się w Sejmie nietylko z niechęcią większości, lecz także z tym dziwnym faktem, że odmówiono krótkoterminowego prowizoryum, niezbędnego dla potrzeb kraju. Rząd nie mógł więc łudzić się jakoby mógł doprowadzić do harmonijnej pracy pospołu z Izbą i dlatego zarządził odroczenie. Rząd protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby krok jego sprzeczny był z duchem, czy literą konstytucyi.

Baron Dezydery Pronay powołał się na wyrażoną przezeń już dawniej obawę, że rząd dla utrzymania się u steru, gotów choćby naruszyć konstytucyę. Mowca nazwał wywody ministra sofisteryą. Wobec votum Sejmu, rządowi niepozostawało nic innego, jak zażądać od Sejmu odroczenia obrad na dni kilka, w ciągu których możnaby zdać sprawę Królowi. (Potakiwania). Obecnie już nie idzie o wyrażenie zaufania czy nieufności rządowi, lecz o obronę konstytucyi. Mowca popiera tedy wniosek hr. Hadika.

Adam hr. Vay roztrząsnąwszy wywody Stefana hr. Tiszy, wygłoszone w Sejmie, oświadczył, że nie widzi powodu do obaw o następstwa powszechnego prawa głosowania. Skoro żądanie reform tak silnie zakorzeniło się wśród ludności, należało było sprawę dawno już załatwić. Mowca sądzi również, że należy założyć odrębny Bank węgierski, skoro tylko stosunki tak się ułożą, że to będzie możliwe. Natomiast w zupełności podziela mowca zapatrywania hr. Tiszy na sprawy osobnego przestworza cłowego i wojskowe. Zarzuty hr. Tiszy przeciwko partyi niezawisłości nie mogą odnosić się do stronnictwa ugrupowanego dokoła Kossutha, poszło ono bowiem w ustępstwach do ostatecznych granic. Stronnictwo konstytucyjne przyznało się do swych błędów. Byłoby dobrze, gdyby hr. Tisza poszedł za tym przykładem.

W końcu domagał się mowca, by rząd w interesie pokojowego rozwiązania przesilenia wniósł podanie o dymisyę.

Na tem dyskusyę zakończono. Wniosek Hadika-Barkoczego przyjęto ogromną większością.

Z kolei przewodniczący odczytał Najw. reskrypt o rozwiązaniu parlamentu. Izba wysłuchała także tego pisma, stojąc, poczem posiedzenie zamknięto.

Uroczysty protest Izby magnatów przeciw odroczeniu parlamentu, wywarł w kołach politycznych silne wrażenie, był dla nich niespodzianką.

Po posiedzeniu grupa członków Izby żywo omawiała w kuluarach uchwałę. Zbliżył się do niej przewodniczący, hr. Dessewffy i minister rolnictwa hr. Serenyi, należący do Izby magnatów, jako dziedziczny członek.

Minister miał zaznaczyć jako rzecz ważną, że uchwała Izby nie była jednomyślna. „Nie porównujcie nas — mówił — z gabinetem Fejervarego, ten bowiem rozwiązał Izbę bez zamiaru rozpisania wyborów, jak my to uczyniliśmy“.

Hr. Hadik-Barkoczy zauważył w odpowiedzi, że tego rodzaju obrona nie wytrzymuje krytyki. Niczem nie da się zmazać piętno niekonstytucyjności na odroczeniu Izby.

— Co do mnie — odparł hr. Serenyi — jako prawnik, dokładnie przestudyowałem pod tym względem ustawy i nigdzie nie znalazłem niczego, co sprzeciwiałoby się odroczeniu Izby na mocy reskryptu Monarszego, choćby nawet w stanie *ex lex*. Wolno także w tym stanie zarządzać wybory. Wszakże nowe wybory pod Tiszą, a także pod rządami Wekerlego odbyły się właśnie w stanie *ex lex*. Jeżeliby wybory przed załatwieniem budżetu przeprowadzone, sprzeciwiały się konstytucyi, to dzisiejszy parlament byłby nielegalny. Być może, iż inna droga byłaby odpowiedniejsza. To kwestya zapatrywań, ale nielegalnem zarządzone odroczenie nie jest. Przed zdecydowaniem się na ten krok, zasięgaliśmy opinii najwybitniejszych naszych prawników, a wszyscy przyznali słuszność naszemu stanowisku. Państwo ma potrzeby, które muszą być załatwione. Ktoś przecie musi zająć się niemi, ale może wolelibyście widzieć Kristoffyego na naszem miejscu!...

— Nie ulękniemy się tej pogróżki, replikował hr. Hadik. Damy sobie radę także z Kristoffym.

Na tem urwała się dalsza dysputa pomiędzy wymienionymi mężami stanu.

Budapeszt. Hr. Khuen-Hedervary wyjechał wczoraj o godz. 5 po południu do Wiednia.

Burza
w parlamencie Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej przyszło d. 29 b. m. do scen niezwykle burzliwych wskutek nietaktownego wystąpienia p. Oldenburga. Nawiązując do wywodów p. Müllera (Meiningen), który krytykował sposób stosowania wojskowego kodeksu karnego, oświadczył on: Pragniemy jak najwierniej zachowywać tradycye, których istotą jest armia, gabinet wojskowy i oficerowie szlacheckiego pochodzenia. Jakkolwiek socyalnym demokratom nie przypada do smaku pruska tradycya, cesarz musi znajdować się w takiem położeniu, by każdej chwili mógł polecić pierwszemu lepszemu oficerowi: „Bierz pan dziesięciu żołnierzy i zamknij parlament“.

Burza, która zerwała się w odpowiedzi na te słowa, urąga wszelkim opisom. Wszyscy posłowie z lewicy i publiczność na trybunach zerwali się na równe nogi z krzykiem oburzenia. Słychać głosy: „To niesłychane! To skandal!... To bezczelność!... To gwałt dokonany na konstytucyi!... Gdzie prezydent?“ i t. d.

Konserwatyści ze swej strony obsypali mowcę oklaskami i okoliwszy go, usiłowali przekrzyczeć przeciwników.

Upłynęło sporo czasu, zanim przewodniczący właśnie drugi wiceprezydent, ks. Hohenlohe, nieustannie dzwoniąc, zdołał wreszcie przywrócić spokój.

Socyalistyczny poseł Ledebour został przywołany do porządku za apostrofę, w której zarzucał przewodniczącemu, iż patrzy przez palce na zgwałcenie konstytucyi.

Wreszcie po kwadransie uśmierzyło się nieco wzburzenie i zabrał głos p. Schrader (wolnomyślny) energicznie protestując przeciwko powiedzeniu Oldenburga, obrażającemu w równej mierze parlament, jak króla pruskiego i armię pruską.

P. Singer (socyalny demokrata) oświadcza, że zamiast poddać krytyce niski sposób myślenia p. Oldenburga, zwraca się do przewodniczącego z zapytaniem, czy słyszał wygłoszone przez p. Oldenburga wezwanie do złamania konstytucyi. Jeśli przew. słyszał, powinien był owego posła przywołać do porządku.

W odpowiedzi na to wyjaśnił wiceprezydent ks. Hohenlohe swoje stanowisko tak, że wedle jego zrozumienia chciał p. Oldenburg tylko zaznaczyć obowiązek bezwzględnego posłuszeństwa żołnierzy. Gdyby p. Oldenburg chciał był co innego wypowiedzieć w swych niezbyt zręcznie dobranych słowach, byłoby go niezawodnie spotkało surowe skarcenie.

P. Oldenburg stwierdził, że w istocie przewodniczący zrozumiał go należycie. Mowcy szło tylko o wykazanie na przykładzie, iż w armii panować winna bezgraniczna dyscyplina, która nie śmie pytać o konstytucyę. (Niepokój na lewicy).

P. Bassermann (narodowy liberał) wyraził tem głębsze ubolewanie z powodu słów p. Oldenburga, iż pewna grupa posłów nie wahała się obsypać go oklaskami.

P. Müller (wolnom. stronnictwo ludowe) ostro skarcił podżeganiu przeciw konstytucyi, jakiego dopuścił się p. Oldenburg. Wyjaśnienie tego posła wcale nie trafia mowcy do przekonania, a bierność przewodniczącego wydaje mu się w tym wypadku równie ciężką winą, jak wyrazy p. Oldenburga, wyrzeczone w Izbie bezkarnie.

P. Zapke (soc. dem.) woła: Precz z prezydyum!

Wiceprez. ks. Hohenlohe oświadcza, że nie dopuści do powtórzenia podobnych okrzyków i przywołuje p. Zapkego do porządku.

P. Oldenburg zaprotestował przeciw podsuwaniu mu myśli, których nie miał. (Ironiczne okrzyki. Śmiechy wśród lewicy).

P. Singer wyraził zdziwienie z powodu, że p. Oldenburg chce się teraz tchórzliwie wycofać i z powodu, że przewodniczący nie zrozumiał inkryminowanych wyrazów tak, jak je zrozumiała cała Izba.

P. Ledebour (soc. dem.) woła: Przewodniczący wymyka się!

Ks. Hohenlohe przywołuje go do porządku.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Spahn, który tymczasem jako wiceprezydent objął przewodnictwo, odczytał pismo p. Ledeboura, z żądaniem uchwały Izby co do przywołania go do porządku.

Po regulaminowej dyskusyi, postanowiono postawić tę sprawę na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia.

---

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIOTR CAHUZAC.

(Georges Beaume: „Pierre Cahuzac“).

Część druga.

IV.

(Ciąg dalszy).

Wreszcie dnia jednego doktor oświadczył, że godziny życia starca są policzone. P. Cezar sam zażądał księdza i spędził z nim parę godzin na spowiedzi i modlitwie. Przyjąwszy Sakramenta św., uczuł się rzeźwiejszym i zawezwał do siebie Kamilę i Piotra. Kamila, cała we łzach, przypadła mu do kolan, szlochając.

— Nie płacz, dziecko drogie — ozwał się umierający — idę tam, kędy wiara moja ukazuje mi krainę wieczystej pogody i szczęścia. Duch mój nie odstąpi cię ani na chwilę i zawsze równą miłością otaczać cię będzie, odwdzięczając się za ostatnie dni życia, spędzone z tobą i przy tobie w przedziwnej pogodzie....

Wyciągnął rękę do Piotra i ujął jego silną prawicę w swe wychudłe, stygnące już dłonie.

— Rozporządziłem już wszystkiem — rzekł głosem coraz bardziej słabnącym. — Mam głębokie przekonanie, że ty Piotrze zaufania mego nie zawiedziesz i że majątku, który wam obojgu zostawiam, użyjecie tak, jakeśmy to w ostatnich dniach mówili, że ty Piotrze staniesz się opiekunem serdecznym pracującego ludu, a zarazem apostołem harmonii i społecznego ładu....

Zamilkł na chwilę, a potem ujmując ręce Kamili i Piotra, połączył je razem.

— Umieram.... — szepnął. — Wy żyjcie po Bożemu, w miłości wzajemnej i szczęściu. Błogosławię was, dzieci moje ukochane....

Głowa opadła na poduszki. — Jeszcze jedno westchnienie i — pan Cezar już nie żył....

IV.

Kamila spędziła całą następną zimę i wiosnę w swym pałacu w Nizas. Wspomnienie zmarłego, zrazu bardzo przygnębiające, zasnuwało się zwolna mgłą lekką i stawało się pogodniejszem. Wiktoryna przychodziła do niej teraz niemal co wieczór; rozmawiały z sobą poufnie, zajęte robotami ręcznemi dla ubogich. Kamila przez okno wychodzące na ulicę, lubiła wdawać się w gawędy z wieśniakami, używając w rozmowie z nimi ludowego narzecza, w którem odnajdowała niby echo swego dzieciństwa i swobodę lat minionych. Stosunek z Wiktoryną zacieśniał się z dniem każdym i siostra Piotra stawała się zwolna dla niej tem, czem była przedtem dla Amelii: czułą opiekunką i towarzyszką.

Piotr często towarzyszył siostrze. Ale między nim a Kamilą nie było teraz o niczem innem mowy, tylko o sprawach majątkowych. Kamila, ustanowiona przez zmarłego uniwersalną spadkobierczynią dóbr rozległych, nie czyniła nic bez porady Piotra. Miała zrazu zamiar zawezwać ojca, aby przy niej zamieszkał i jej dopomagał, lecz stary Barthélémy sam się od tego wymówił, mając pierwszy obowiązek opieki nad młodszą córką i odczuwając już brzemię lat późnych. To też Piotr stał się głównym doradcą i pełnomocnikiem Kamili w sprawach majątkowych.

Stosunki z sąsiadami Kamila utrzymywała zawsze przyjazne, starając się usilnie o to, aby najmniejszy zarzut nie mógł jej dotknąć. Oni ze swej strony przyznawali jej, że nazwisko hrabiny de Cantagril nosiła godnie i bez najmniejszej skazy. Nie narzucając się, umiała utrzymać towarzyskie stosunki z zadziwiającym taktem, który nawet wśród zawistnych znajdował uznanie.

W czasie trwania czasu żałoby stosunek z Piotrem utrzymywał się w należytej równowadze. Czasem tylko spojrzenie, lub silniejszy, cieplejszy niż zwykle uścisk dłoni, mógł zdradzić ich wzajemne uczucia, które jednak w tym przymusie wzrastały.

Pewnego wiosennego wieczoru Piotr nie był już w stanie zapanować nad sobą.

Pochylając się nad Kamilą, rzekł z cicha:

— Żałoba się kończy.... Czy pani pozwoli nareszcie przemówić głosowi serca?....

Ona zwróciła się ku niemu i odparła zupełnie szczerze:

— On mówi we mnie oddawna i głośno.... A nie zaprzecza bynajmniej i nie ubliża pamięci zmarłego, która nam obojgu jest zarówno droga.... Ale do czasu należy nam milczeć....

Piotr uniesiony szczęściem, miarkując się wszakże, zaledwie wymówić zdołał:

— Czy mogę jednak powiedzieć to Wiktorynie.... podzielić się z nią moją radością....

— Tak.... — szepnęła Kamila. — Ale kładę jeden warunek: nie będziemy się widzieli aż do końca żałoby, — to jest przez dwa jeszcze miesiące!

Warunek był ciężki, ale Piotr poddać mu się musiał, a czas minął mu dość rychło wśród kłopotów, jakie mu przysporzyła jego własna agitacya wśród rzesz robotniczych.

Od pewnego czasu Piotr coraz mniej zajmował się temi sprawami. Zawezwany jednak na zgromadzenie robotników do oberży „Grand Cairé“, wobec natarczywych żądań, musiał wreszcie objawić swoje przekonanie. Wzburzenie było wielkie. Szło o to, że w porze winobrania właściciele wielkich winnic zamawiali robotników z innych okolic, aby obniżyć wymagania miejscowych. Żądano od Piotra, aby stosownie do pierwotnych swych deklaracyj stanął na czele syndykatu, któryby wypowiedział walkę otwartą właścicielom.

Laussel energicznie sprzeciwiał się temu i już wyraźnie oskarżył Piotra Cahuzaka, że w celach osobistych usiłował podburzać robotników do walki, która ich porażką stanowczo skończyć się musiała. Powoływał się na przykłady z przeszłości i mówił tak przekonywująco, że niemal większość oświadczyła się za nim.

A na to Piotr Cahuzac wybuchnął.

Po wielu frazesach o świętości sprawy robotniczej, którą kalają tchórze, zawołał z patosem:

— Czuję jednak, że straciłam u was znaczenie, że nie mam jednomyślnego posłuchu, że tacy, jak Laussel, przezorni dyplomaci mają pierwszeństwo. Dla was wystawiłam się na nienawiść całej okolicy i oto czuję, że mnie opuszczacie....

— Ależ to nieporozumienie! — ozwały się głosy.

— Niema nieporozumienia! — krzyknął Piotr w uniesieniu nieco sztucznem. — Umiem odczuć wasze intencye i żegnam!

Wyszedł bardzo oburzony i udał się wprost do kawiarni „de la Bourse“ powitany tam serdecznie.

— Ach, — zawołał, wchodząc — ci robotnicy zabiją mnie!

I upadł na krzesło, zniemożony.

— Przekonałeś się nareszcie! — ozwały się głosy — do czego doprowadziły cię twoje teorye....

— Rzecz jest wręcz niemożliwa! — mówił Piotr — ci ludzie wpadają z ostateczności w ostateczność.

— Uprzedzaliśmy cię.

— Nikt mnie nie uprzedzał, a wszyscy oszukiwali: — wrzasnął Piotr, uderzając pięścią w stół. — Zobaczycie co teraz będzie. Robotnicy się burzą, wy zaś, burżuje, lekceważycie ich i mnie także lekceważyliście dotychczas. Gdy przyjdzie do starcia — zobaczymy! — Ja się usuwam!

Nałożył kapelusz na głowę i wyszedł dumnie z kawiarni, wśród powszechnego osłupienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Lwów, 31 stycznia.

— **Kalendarz.**
Wtorek (1 lutego):
Ignacego biskupa. — Żegoty. — Makarya prep.
Wschód słońca o godzinie 6·59 rano, zachód słońca o godzinie 4·16 po południu.

— **Jubileusz orderu Franciszka Józefa.** Zeszłoroczne uroczystości jubileuszowe obchodzone w dniu 2 grudnia przez całą Monarchię z tak wielką okazałością, zeszły się jeszcze z jedną rocznicą, związaną ściśle z Rządami naszego Monarchy. Dnia 2 grudnia upłynęło także 60 lat od chwili utworzenia orderu Franciszka Józefa, a pamiętną tę datę postanowiono uczcić wydaniem księgi jubileuszoj, poświęconej Założycielowi orderu — Najj. Panu. Zapowiedź ta wzbudziła żywe zainteresowanie w szerokich kołach Kawalerów tego orderu, z pośród których wybrano kuratoryum mające zająć się sprawą wydana pomnikowego dzieła p. t. *„Der Kaiserlich-Oesterreichische Franz Joseph-Orden und Seine Mitglieder“*.

Na czele kuratoryum stanął Kanclerz orderu JE. dr. Józef bar. Helfert, a członkami jego są: Prymas węgierski, Jego Emin. kardynał Kl. Vaszary, Najprz. biskup dr. Koloman Belopotoczky, Ich Ekscelencye St. bar. Burian Rajecz, Fryderyk bar. Call-Rosenburg-Kulmbach, A. hr. Csekonics de Zsombolya, F. hr. Kinsky, dr. Karol Lueger, dr. Aleksander Mniszek-Tchorznicki, dr. Okt. Regner-Bleyleben, oraz P. Schoeller i Jan Zdzisław hr. Tarnowski. Prowadzącym pióro wybrano dr. F. Schnürera, nadwornego bibliotekarza i szefa Biblioteki Fideikomisowej Najj. Pana.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik 30 pp. Józef Teisinger zamianowany komendantem 75 pp. — Do sztabu generalnego przeniesiony podpułkownik 30 pp. Józef Metzger. — Podpułkownik 77 pp. Władysław Suberle, przy sposobności przejścia w stały stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter pułkownika. — Kapelanami wojskowymi w rezerwie zamianowani: rzym. kat. ks. Włodzimierz Więckowski i gr. kat. ks. Maksymilian Choma, obaj w rezerwie uzupełniającej 80 pp.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Starszy lekarz sztabowy I klasy dr. Hermann Reiss, referent sanitarny komendy obr. kraj. w Przemyślu, przeniesiony został w stan spoczynku, a starszy lekarz sztabowy I klasy dr. Karol Wallner, szef lekarski 22 dywizyi piechoty obr. kraj., zamianowany referentem sanitarnym komendy obr. kraj. w Przemyślu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Karol Stolarzewicz, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

□ **Mianowania w Wydziale krajowym.** Na wczorajszej sesyi zamianowani zostali przez Wydział krajowy:

W oddziale konceptowym: sekretarze: Bronisław Schworm, Władysław Słomkowski i Marceli Białobrzeski radcami; ostatni mianowany zarazem został kierownikiem kraj. biura dla opłat szynkarskich; wicesekretarze Mieczysław Masłowski i dr. Janusz Przygodzki sekretarzami. Adjunkci konceptowi: dr. Wincenty Samolewicz, dr. Antoni Wereszczyński i Jan Bartosiński wicesekretarzami; koncypiści: dr. Stanisław Grocholski, Zdzisław Brezany, dr. Julian Birkenmayer, Kazimierz Ostrowski-Bełza, Wiktor Bielski, Stanisław Kuziński, Roman Hausner, adjunktami konceptowymi; praktykanci konceptowi: Józef Bochniewicz, Józef Skoczyński, dr. Wilhelm Rappé, dr. Stanisław Gruiński, Władysław Smolka, koncypistami; praktykanci II. kl.: Ryszard Dittrich, Maryan Szaynowski, dr. Tadeusz Brzeski i Henryk Friedman, praktykantami konceptowymi I. kl.

W oddziale rachunkowym: adjunkci rachunkowi: Mikołaj Horodyski i Antoni Gorgosch rewidentami rachunkowymi; oficyałowie rachunkowi: Julian Wołoszyński, Wacław Bielecki i Adam Żurowski, adjunktami rachunkowymi; asystenci rachunkowi: Stanisław Przemycki, Eugeniusz Herman, Bolesław Gergowicz, Stanisław Wojnarowicz i Fryderyk Dembiec, oficyałami rachunkowymi; praktykanci rachunkowi: Zygmunt Olszewski, Jan Weiss, Zdzisław Sabiński, Adam Piątek, Franciszek Paciorkowski, Józef Pitala, Józef Hanula i Stanisław Dambski, asystentami rachunkowymi: aplikanci rachunkowi: Franciszek Czarnik, Feliks Skórski, Adam Rawski, Gabryel Hordt, Kazimierz Oswald, Stanisław Bodakiewicz i Romuald Konopka, praktykantami rachunkowymi; dyetaryusze rachunkowi: Józef Szczepanowski, Karol Paluchowski, Wilhelm Włodek, Mieczysław Rembacz, Jan Brennestuhl, Stanisław Łabęcki, Andrzej Zagórski, Stanisław Dobrzański i Stanisław Kopaczyński, aplikantami rachunkowymi.

W kasie krajowej: oficyał Zenon Kirchner adjunktem kasowym; asystent Feliks Mieżeński oficyałem kasowym; praktykant Grzegorz Pełechaty asystentem kasowym; dyetaryusze: Leon Kleban i Piotr Dobrzański, aplikantami kasowymi.

W oddziale manipulacyjnym: protokolista Stanisław Grodecki zastępcą archiwisty; kancelista Julian Stelmachow protokolistą; asystenci manipulacyjni: Władysław Bąkowski i Teodozy Rożejowski kancelistami; pisarze etatowi Ludwik Krasnodębski i Jan Biliczka, asystentami manipulacyjnymi; aplikanci manipulacyjni: Leon Wyszyński, Stanisław Berezowski i Jan Polowy, pisarzami etatowymi; dyetaryusze: Modest Hryniewiecki, Zygmunt Paszkowski, Adam Filipkowski, Leopold Krajewski, Teofil Gryglaszewski, Michał Kaznowski, Stanisław Chołoniewski i Stanisław Nowosad, aplikantami manipulacyjnymi.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Dziś w poniedziałek, prakt. Biblioteki Uniw. dr. K. Hartleb: „Czasy i ludzie Odrodzenia w Polsce“ (z obrazami świetlnymi) Sala XIV Uniwersytetu II p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Z Koła literacko-artystycznego** donoszą, że we wtorek, dnia 1 lutego b. r., nie będzie w „Kole“ tanecznej zabawy z powodu balu prasy. Natomiast na sobotę t. j. 5 lutego b. r., jest zapowiedziany bal maskowy, na który zaproszenia już rozesłano. Dnia 8 lutego b. r., urządza „Koło“, jak zwykle, w ostatni wtorek wieczór z tańcami.

— **Konkurs na posag.** Celem nadania posagu z fundacyi im. dr. Jana Frieda dla osierociałych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego, ogłasza się konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca marca 1910 r. Ubiegająca się o ten posag winna wykazać: iż jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego; że jest ubogą; liczy lat 18 do 25; ukończyła z dobrym postępem 3 niższe klasy szkoły ludowej; że ma poślubić rolnika, który również ukończył z dobrym postępem 3 niższe klasy szkoły ludowej. Ślub kompetentki ma nastąpić dnia 20 kwietnia 1910, a w razie kościelnej przeszkody w najbliższym dniu po ustaniu przeszkody. Posag będzie wypłacony zaraz po ślubie kościelnym. Podania o posag mają być wnoszone w terminie konkursowym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

— **Żądania szkolne Rusinów.** Ruska partya narodowo-demokratyczna zwołała na wczoraj do sali Domu narodnego wiec lwowskich Rusinów. Przewodniczącym wiecu obrano p. Kiweluka, członka Wydziału krajowego. Poseł sejmowy dr. Makuch, omawiając kwestyę szkolnictwa ruskiego, dowodził, że naród ruski jest bardzo pokrzywdzony i w końcu swego przemówienia postawił rezolucyę, domagającą się, między innemi: sporządzenia dokładnych urzędowych wykazów szkół z uwzględnieniem języka wykładowego, zniesienia dwutypowości szkół w pierwszych czterech latach nauki, a pozostawienia jej w 5 i 6 roku nauki, zaprowadzenia jednakowych książek dla szkół miejskich i wiejskich, zniesienia obowiązkowej nauki polskiego języka w ruskich szkołach, przywrócenia wykładowego języka ruskiego w szkołach ruskich gmin, gdzie zaprowadzono język wykładowy polski, zaprowadzenia w ruskich szkołach książek ułożonych w ruskim duchu z wykluczeniem polskich tendencyj, równouprawnienia języka ruskiego na okręgowych i krajowych konferencyach nauczycielskich, mianowania ruskich inspektorów szkolnych dla ruskich okręgów, podziału Rady szkolnej krajowej na dwie równorzędne sekcye: polską i ruską, przemiany utrakwistycznych seminaryów nauczycielskich na ruskie, niedopuszczenia do zakładania utrakwistycznych gimnazyów, zrównania poborów nauczycieli szkół ludowych z poborami urzędników państwowych najniższych trzech rang i t. d.

Następny mowca ks. Stefanowicz domagał się założenia we Lwowie trzech szkół ruskich ludowych na przedmieściach: grodeckiem, żółkiewskiem i łyczakowskiem, oraz odpowiedniego uposażenia istniejącej szkoły ruskiej im. Szaszkiewicza. Każdą rezolucyę przyjmowali zgromadzeni hucznymi oklaskami. Wiec był miejscami bardzo burzliwy, mowcy ostro atakowali Sejm, Radę szkolną krajową, Radę miejską, magistrat i osobistości, stojące na czele władz szkolnych i miejskich.

— **Sejmik relacyjny.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Zapraszamy szanownych pp. wyborców z kuryi wielkich posiadłości b. obwodu żółkiewskiego na niedzielę, 6 lutego b. r., godzinę 3 po południu do sali Rady powiatowej w Rawie ruskiej, celem złożenia sprawozdania poselskiego.
Andrzej ks. Lubomirski, Stan. Starzyński.

— (ż) **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował rewidenta Stanisława Przylibskiego we Lwowie, kontrolorem transportów w tutejszej dyrekcyi; dalej zamianował starszego komisarza maszyn Karola Morańskiego we Lwowie, kierownikiem montowni lokomotyw w tutejszych warsztatach.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęty został Selig Fränkel, jako bezpłatny wolontaryusz dla urzędu ruchu we Lwowie; dalej zamianowani aspirantami: Karol Kwieciński we Lwowie — pod zamkiem, Stanisław Gawalewicz w Tarnopolu, Emil Heimroth w Posadzie Chyrowskiej, tudzież Adam Fornelski i Eugeniusz Jagusiński we Lwowie; nakoniec przeniesieni zostali: rewident Wilhelm Pospischil z Brodów do Lwowa; oficyał Aleksander Januszewski z Sambora do Lwowa, adjunkt budownictwa Leopold Becker z Zagórza do Przemyśla, adjunkt Włodzimierz Górniak ze Złoczowa do Przemyśla, oraz asystenci: Stefan Nowosad ze Lwowa do Zagórza, Stanisław Rybicki z Zadwórza do Skolego i Stanisław Piasecki z Dobromila do Przemyśla.

— **Wiec majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich** odbył się wczoraj we Lwowie w sali ratuszowej, przy udziale zamiejscowych reprezentantów tego zawodu, lwowskich majstrów i delegatów lwowskiej Izby rękodzielniczej, Izby handlowo-przemysłowej, Towarzystwa politechnicznego, instruktora przemysłowego dr. Schoenetta i t. d. Przewodniczył obradom przełożony lwowskiej korporacyi murarskiej, a obok niego wybrano do prezydyum delegatów z Krakowa, Przemyśla, Jarosławia, Stryja, Tarnopola i Stanisławowa.

Głównym celem wiecu było założenie krajowego Związku majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, celem obrony interesów zawodowych. Po powitaniu zebranych przez prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, przewodniczącego Izby rękodzielniczej p. Schirmera i instruktora dr. Schoenetta, sprawę Związku referował p. Makowicz. Po dłuższej dyskusyi postanowiono założyć krajowy Związek, obejmujący wszystkie miasta, miasteczka i wsie. Związek ten oparty będzie na zasadzie przymusowości. Wprowadzeniem tego Związku w życie zająć się ma lwowska korporacya murarska.

Następnie p. Gryglaszewski omawiał obszernie rozporządzenie Namiestnictwa z lipca 1909 roku, dopuszczające do uzyskania majsterstwa murarskiego na prowincyi przez uczniów kursu budowlanego w państwowej Szkole przemysłowej. W myśl propozycyi referenta uchwalono dołożyć starań, celem zniesienia tego rozporządzenia, a zarazem domagać się zmiany ustawy budowlanej.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek, dnia 1 lutego b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego (ulica Długosza l. 8). Porządek dzienny: 1. Wybór trzech członków komisyi kontrolującej. 2. P. dr. J. Nowak: O budowie Alp salcburskich (z dem.) 3. Prof. dr. Nusbaum: Z dziedziny zjawisk samoochronnych (z dem.) 4. Luźne komunikacye.

— **Zjazd sekretarzy gminnych.** W sobotę w sali posiedzeń lwowskiej Rady miejskiej odbyły się obrady Zjazdu sekretarzy i urzędników gminnych. Na wniosek referenta p. Szusta uchwalono stworzyć krajowy Związek sekretarzy i urzędników gminnych, a zarazem drogą petycyi domagać się od Sejmu regulacyi płac, stabilizacyi i funduszu emerytalnego.

— **Tow. Bursy im. Stefana Batorego** odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 11 lutego, o godzinie 6 wieczorem w gmachu gimnazyum im. Franciszka Józefa.

— **Stała delegacya Zjazdu polskich górników.** W starostwie górniczem w Krakowie odbyło się w sobotę pod przewodnictwem zastępcy prezesa posła Zarańskiego posiedzenie stałej delegacyi Zjadu polskich górników.

Sekretarz inż. Łukaszewski przedłożył sprawozdanie kasowe. Główną część sprawozdania stanowią zamknięte obecnie zupełne rachunki pierwszego okresu istnienia szkoły górniczej w Dąbrowie Szląskiej. Dzięki staraniom komitetu szkolnego powiedzie się zapewne uzyskać na rok bieżący podwyższenie subwencyi od obu Wydziałów krajowych, galicyjskiego i szląskiego. Po załatwieniu sprawy wydawnictw uchwalono regulamin stałej delegacyj Zjazdu i postanowiono zmienić dotychczasowy tytuł na tytuł: „delegacya górników i hutników polskich“.

— **Z kolei.** Na kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów podjęto ruch ogólny pociągów dnia 29 stycznia b. r. pociągiem nr. 553.

(△) **Ogień.** W pokoju, zamieszkałym przez posła do Rady państwa p. Wityka wypadł wczoraj z pieca żarzący się węgiel, od którego zajęła się podłoga. Wezwano straż pożarną, która rychło ogień ugasiła.

△ **Ostrzeżenie przed oszustem.** Tutejszej policyi doniesiono, iż od kilku miesięcy uwija się po bruku lwowskim niejaki Włodzimierz vel Władysław Grabowski, który rozmaitym firmom przemysłowym oferuje oliwę maszynową i pobiera na nią zadatki, oliwy tej zaś później nie dostarcza.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 200 kor.; pulares z kwotą 86 kor. i kartą kolejową do Zakopanego; cztery banknoty po 20 kor., owinięte w kawałek gazety.

△ **Tajemnicze zniknięcie staruszka.** Policyi tutejszej doniesiono, że jeszcze dnia 24 b. m. wydalił się z Winnik, z domu tamtejszego stolarza Józefa Wojnarowicza, 82 letni staruszek Henryk Justian.

Justian jest niskiego wzrostu, o pociągłej twarzy, ślepy na jedno oko. Ubrany był w szare futro z kołnierzem sobolowym.

△ **Pożar.** W magazynie księgarni H. Altenberga przy placu Maryackim zajęło się w sobotę po południu złożone tam pod piecem drzewo, od którego znów zajęła się szafa z książkami. Ogień spostrzeżono dopiero w chwili gdy szafa z książkami stała już w płomieniach. Wezwana straż pożarna ugasiła wkrótce ogień. Szkoda jest dość znaczna.

△ **Krwawa awantura.** W jednym z szynków przy ul. Weteranów w czasie bójki, jaka wynikła w sobotę wieczorem między bawiącymi tam gośćmi, pobito tak silnie zarobnika Piotra Mendyka, iż trzy głębokie rany na głowie musiała mu opatrywać stacya ratunkowa.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Anny Lewko przy ul. Janowskiej l. 26 włamali się w sobotę złodzieje i skradli palto męskie, futro z czarnych baranów o popielatym wierzchu, ubranie, buty, trzewiki i czerwony koc w białe paski, wartości 160 kor.

Z ganku realności przy ul. Inwalidów l. 21 skradziono dorożkarzowi M. Drapajle długie futro z czarnych baranów o czarnym wierzchu, wartości 70 kor.

Z zamkniętego mieszkania p. Antoniego Rudkowskiego przy ul. Domsa l. 4 skradziono znaczną ilość garderoby.

△ **Spłoszony koń.** W sobotę wieczorem koń inżyniera p. Diakiewicza, powożony przez woźnicę Jakóba Baranowskiego, spłoszył się z niewiadomej przyczyny w ulicy Młynarskiej i wraz z wozem, do którego był zaprzężony, popędził w szalonem tępie na plac Smolki. Wpadłszy na jedną ze stojących tam dorożek, połamał dorożkę, konia zaś dorożkarskiego powalił na ziemię i złamał mu lewą nogę. Ostatecznie spłoszonego konia udało się przechodniom zatrzymać.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Porto Rose, Wilhelm Reinländer, emer. generał broni właściciel 24 pułku piechoty, w 80 r. życia.

— **Zbrodnia szaleńca.** Z Liberca donoszą: W pobliskiej miejscowości Heimdorf właściciel restauracyi, Józef Berger, w przystępie szału poderżnął gardło dwom nieletnim córeczkom, które wkrótce zmarły. Berger poranił się następnie śmiertelnie.

— **Straszny czyn szaleńca.** Pisma warszawskie donoszą o strasznej tragedyi, jaka się odegrała się w tych dniach w gminie Lejpuny, w powiecie sejneńskim, na Litwie. Gospodarz tamtejszy Michał Nowicki, cierpiał od dłuższego czasu na jakąś chorobę, która mu sprawiała nieznośne bole w całem ciele. Bole te były nieraz tak silne, iż chory popadał w szał. W przystępie takiego napadu szału Nowicki wpadł z siekierą do izby mieszkalnej, gdzie było kilkoro jego dzieci i rozpoczął straszną rzeź. Pierwszy cios siekierą w głowę zadał dziewięcioletniej córeczce, która mu się najpierw nawinęła pod rękę. Następnie tą samą siekierą pozabijał troje dzieci w wieku od 6—14 lat. Oprzytomniawszy, tą samą siekierą chciał sobie rozbić głowę, ale nie mogąc tego uskutecznić powiesił, się w stodole.

— **Pismo polskie w Konstantynopolu.** Grono Polaków, zamieszkałych w Konstantynopolu, zacznie wkrótce wydawać pismo w języku polskim p. t. *Wieści z Turcyi.* Ma to być tygodnik, poświęcony informowaniu Polaków o sprawach handlowo-przemysłowych, celem nawiązania stosunków bezpośrednio z Turcyą. Do grona wydawniczego pisma należeć mają także Polacy, zajmujący stanowiska w rządzie, jak i w społeczeństwie tureckiem.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar gorzelni. W gminie Mszaniec, powiatu tarnopolskiego, spłonęła dnia 26 b. m. tamtejsza gorzelnia, należąca do p. Seweryna Weisglasa. Szkoda jest bardzo znaczna, a ubezpieczona była w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń zaledwie na 27.000 kor.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, o godz. 3 po poł., po cenach najniższych dla młodz. szkolnej na pomnik J. Słowackiego „Kordyan“, poemat dramatyczny Jul. Słowackiego. Do biletów dodawane będą bezpłatnie kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We wtorek, o godz. 7 wieczorem po raz 12 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, o godz. pół do 4 po poł. „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 36 „Manewry jesienne“, operetka węgierska w 3 aktach Imre Kalmana.

We czwartek, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, w partyi tenorowej Pinkertona, wystąpi Józef Mann.

W piątek, po raz 2 „Sufrażystki“, tragikomedya życiowa w 4 aktach Kaz. Krolińskiego.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 13 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziebrera.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach J. Żuławskiego, występ Laury Dunin.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, z p. Mannem, w partyi „Pinkertona“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Gromiwoja“, komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył wierszem z greckiego E. Żegota-Cięglewicz.

Środa, po poł. po raz ostatni „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach, Lucyana Rydla. (Ceny zniżone).

Środa, wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7).

Czwartek, „Sędziowie“. traged. w 1 akcie w 2 odsł. Wyspiańskiego, „Panna mężatka“, komedya w 3 aktach J. Korzeniowskiego.

W piątek, „Tricoche i Cacolet“, komedya w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy.

Sobota, nowość „Na kwaterze“, (Le billet de logement). komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

Niedziela. po poł. „Pan Damazy“, komedya Blizińskiego. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela, wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7

Poniedziałek, „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

Bal Namiestnikowski.

Piękna sala kolumnadowa, oświetlona tysiącem płomieni elektrycznych, wrzała wczoraj rozgwarem i życiem. Cały pałac Namiestnikowski wypełniło tysiąc przeszło osób, przedstawicieli wszelkich warstw społecznych, stanów i zawodów ze Lwowa i z kraju, którzy przybyli na bal wydany przez JE. Pana Namiestnika Michała Bobrzyńskiego i jego Małżonkę.

Zebrania karnawałowe w pałacu Namiestnikowskim posiadają od bardzo wielu lat swoją tradycyę. Jest to tradycya ogromnej gościnności i serdeczności, z jaką spotyka się każdy, kto przekracza podwoje sal recepcyjnych Namiestnika. Tak było za lat poprzednich, tak było i wczoraj.

U wstępu do apartamentów witali gości Państwo Namiestnikowstwo. Już po godzinie 9 wieczorem poczęła zapełniać się sala. Wymienić wszystkich — niepodobna. Z góry uprzedzić więc należy, że spis uczestników wczorajszego przyjęcia kompletny nie będzie. W tak olbrzymiem zebraniu wiele nawet wybitniejszych osobistości dopatrzeć się niełatwo.

Przedewszystkiem przybyli: Najprzew. Arcypasterze: Bilczewski, hr. Szeptycki i Teodorowicz, oraz biskup Czechowicz, otoczeni gronem duchowieństwa trzech obrządków, komendant korpusu JE. F. Schoedler, Ich Ekscelencye marszałk. porucznicy: J. Tappeiner, D. Kolossvary de Kolosvar i generał-majorzy: M. Czibulka, K. Winnicki, E. Wagner, J. Iskierski i St. Ocetkiewicz z rodzinami. liczny zastęp członków Izby panów i posłów do Sejmu, między nimi: Ich Ekscelencye: dr. Witold Korytowski. Roman hr. Potocki z małżonką, Andrzej ks. Lubomirski z żoną i księżniczką, Leon hr. Piniński, St. hr. Stadnicki. dalej JE. Jan Lidl, prezes Koła polskiego prof. dr. Głąbiński z wicepr. Izby prof. Starzyńskim: Wiceprezydent Namiestnictwa dr. Juliusz Kleeberg z rodziną, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Ignacy Dembowski. zastępca Marszałka w Wydziale krajowym radca Dworu dr. Tadeusz Pilat, Delegat Namiestnictwa radca Dworu Adam Fedorowicz; radcy Dworu i radcy Namiestnictwa w komplecie, Prezydent poczt i telegrafów Jan Lubicz Seferowicz z żoną. dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki, wielu oficerów wszelkich rang i rodzajów broni, przedstawiciele Uniwersytetu i Szkoły politechnicznej, reprezentanci miejscowych i zamiejscowych władz rządowych i autonomicznych, rada miejska z prezydentem Ciuchcińskim z wiceprezydentami dr. T. Rutowskim i Epplerem z rodzinami; prezydent miasta Krakowa dr. Leo, dyrektorowie i reprezentanci świata finansowego, prezes Tow. dziennikarzy polskich z gronem redaktorów i publicystów, prezes Tow. przyjaciół sztuk pięknych Reichan z wiceprezesem „Koła“ Rybkowskim, dyrektorzy Sołtys, Heller i Gawalewicz, prof. Niewiadomski, Michał Sozański, Chmieliński, pp. Sterniez de Valcrociata, Mann i i.

Dalej przybyli: Witołdowa ks. Czartoryska z córkami, Kazimierz ks. Lubomirski, St. hr. Siemieńska-Lewicka, Adam hr. Gołuchowski, Jan hr. Szeptycki, St. Henrykowie hr. Badeniowie, Stanisław hr. Piniński z córką, Mieczysławowa hr. Pinińska, St. hr. Zyberk-Platerowa z córką i synem, Zdzisław hr. Tarnowski, z hr. Gołuchowskich hr. Drohojowska z córką, Tadeuszowa hr. Dzieduszycka z rodziną.Augustowie hr. Dzieduszyccy z córką, Ministrowa Dulębowa z córką, Ksawery hr. Krasicki, Emil hr. Potocki, Tomaszowie Wydżgowie, St. Niezabitowscy, hr. K. Orłowski, hr. Romerowa, Antoniowa Chamcowa z siostrzenicą, Adolfowie i Justynowie hr. Łosiowie, Adolfowie bar. Bruniccy, Emilia hr. Dembińska z p. Bobrownicką, Kazim. Laskowscy, Karolina hr. Dzieduszycka, Marya Świeżawska, Stan. Jabłonowska, z Podlewskich Horodyńska z córką, F. Serwatowscy z córką, Ludwik bar. Brückmann, J. Jodko Narkiewiczowa z córką i p. Paulina Godlewską, Karolowie Wiszniewscy, Kazim. Obertyńska, Antymowa Nikorowiczowa z córką, Franc. Łubieńscy, Aleksander hr. Skarbek, Karolowa Małachowska, St. Moysa Rosochaccy z córką, dyr. Milewski z rodziną, Wład. Kraińscy z rodziną, St. Dąmbscy, Domaszewscy z rodziną, Wł. W. Czaykowscy, Wiktorowie z rodziną, Bron. Dembińska, Tadeuszowie Bobrzyńscy z córką. Włodz. Łukasiewiczowie, Janowie Hupkowie, Janowie B. Antoniewiczowie z rodziną, Antoniowie Gluzińscy, prof. A. Mars, Janowie Dylewscy z córką, J. Vivien, Wł. Gniewosz, St. Sękowski. dr. W. Kozłowski, Lucyanowie Prekowie, Adamowie Konopkowie, prof. Bylicki z córką, E. Stroynowscy. St. Pieńczykowska z rodziną, K. Jaszczurowscy, Ferdynandowie Obtułowiczowie z rodziną, Godzimirowa Małachowska z córką, Ludwikowie Masłowscy z córką, Bolesławowie Lewiccy, Tadeusz Langie z synem, red. Starzewski, T. Smarzewski i wielu. wielu innych.

Do pierwszego kadryla stanęło do stu par, dając teraz dopiero sposobność do przeglądu pięknych i strojnych toalet, które z długich szeregów par tanecznych tworzyły obraz niezwykle malowniczy i wspaniały. Tańce prowadził z właściwą sobie maestryą i elegancyą p. Stefan Skrzyński. Po mazurze niezwykle ochoczym zasiedli wszyscy do kolacyi zastawionej w apartamentach pierwszego i drugiego piętra, poczem znów rozpoczęła się zabawa, która przetrwała z niesłabnącą ani na chwilę werwą do rana.

Klęska wodna w Paryżu.

Paryż, 26 stycznia.

Tłumy liczne. niespokojne oblegają rzekę. Sekwana wzbiera, rośnie, poziom jej wody stale się podnosi. Służba hydrometryczna notowała w dniu dzisiejszym cyfrę 7 m. 9 do 7 m. 35. Poziom to znaczny, dosięga prawie wzniesienia się wody w roku klęski 1802. Zaś niewiadomo, co jutro przyniesie, prognostyki i wieści dochodzące z innych stron Francyi bynajmniej nie są zadowalające. Dorzecza Garony, Rodanu, Loary, Mozelli, Marny zalane wodą, rzeki te wciąż przybierają, hiobowe wieści przychodzą z różnych stron kraju.

Sekwana wygląda imponująco. Masy żółto-szarej, brunatnej wody płyną wartko, chwytając i wlokąc olbrzymie kłody, belki, drzewa całe podmyte, wyrwane z korzeniem. Żegluga całkowicie wstrzymana. Małe pasażerskie stateczki, tak zwane *Bateaux Parisiens*, przestały kursować. Woda błotnista, pełna iłu wznosi się wciąż. Nie widać już kamiennych słupów mostów, nawet żelazne belkowania kryje woda. Mało jej tego. Wdziera się chciwie wciąż wyżej, zalewa arkady coraz to wyżej, wyżej. I wielkie, masywne mosty. będące chlubą i dumą Paryżan czynią teraz wrażenie drobnych kładek, rzuconych tymczasowo. zaledwie nieco wystając nad powierzchnię wody. A złe wieści rosną; słychać o tem, że most Alma za chwilę będzie zniesiony, to znów, iż kesony kolei podziemnej t. zw. „Metropolitain“ — woda zalała. Dotąd wieści to fałszywe, faktem jednak, iż Sekwana nie mogąc dotąd przedostać się zewnątrz, bowiem brzeg jej wysoki i silnie ocembrowany, znalazła sobie ujście pod ziemią. zalewając kanały, tunele, piwnice i sutereny. Tam to największe spustoszenia czyni. A nie zapominajmy, że Paryż ma pod sobą niejako drugie miasto, że każda uliczka przerznięta i wyzyskana w celach bądź to komunikacyi, bądź kanalizacyi i innych. Woda, wtargnąwszy do podziemi. podmywa grunt, i ten w słabszych miejscach zapada się, rysuje. rozmiękcza, pozwalając jej przedostać się na zewnątrz.

W ten sposób został zalany tunel, idący pod Sekwaną, między Pałacem Burbonów, placem Zgody, ulicą Royale, placem Magdaleny, ulicą Trouchet, ulicą Hawru, bulwarem Haussmanna, ul. Rzymską, św. Łazarza, aż do placu św. Trójcy. Również woda przedostała się do tunelu, idącego pod bulwarem św. Germana.

Ta podziemna praca wody zmusiła do przerwy kolej podziemną „Metro“, pozbawiła niektóre dzielnice miasta światła elektrycznego, tramwayów elektrycznych, telefonów, uszkodziła centralne ogrzewania, przedostawszy się do piwnic i t. d.

W wielu zaś miejscach wydostawszy się na zewnątrz. woda zalała całe ulice. Również z jej przyczyny czynności stacyi filtrów są unieruchomione. wskutek czego przewidywane są w następstwie choroby, jak: epidemia tyfoidalna i inne.

Idąc biegiem Sekwany, zauważymy, iż dwa głównie punkty są przez silny napór wody zagrożone.

Górny jej bieg przy wejściu do miasta wspomagany wodami Marny, poczynając od fortyfikacyj, mostu National aż do mostu Bercy, poprzeża Rapée, oraz dolny. zacząwszy od mostu Alma, Jenna, Passy — do mostu Auteuil i avenue Versailles.

Całe pobrzeże Bercy zalane już wodą, niemniej uliczki przyległe. Domy stoją puste, mieszkańcy bowiem wszyscy prawie opuścili je. Budowane przejścia prowizoryczne woda zabiera, walcząc z wysiłkami ludzkimi. Składy kolejowe zagrożone. Woda zalewa tor linij kolei Orleańskiej i kolei Ljońskiej, t. zw. P. L. M. (Paris, Lyon, Mediterranée). Na tej ostatniej zalany tor na przestrzeni 350 kilometrów. Pociągi przychodzą z kilkogodzinnem opóźnieniem, muszą bowiem w tych warunkach posuwać się bardzo ostrożnie i wolno.

Most Alma zaledwie cokolwiek wystaje nad wodą. Ozdobą tego mostu są rzeźbione figury żołnierzy cesarstwa, którzy z bronią przy boku zdają się trzymać straż. Figury te w zwykłych warunkach wznoszące się wysoko nad wodą, w miarę jej wezbrania jęły się pogrążać. Gdy jeszcze dwa dni temu woda sięgała im do pasa, dziś zaledwie ramiona wystają.

Tutaj też wre praca koło nasypów, gdyż brzeg tu się zniża i murem zwykłym nieokolony. Więc też i woda już w niektórych miejscach dosięga brzegu i zlekka wąskim strumykiem się rozlewa.

Na niezbyt ztąd odległem pobrzeżu Grenelle cztery pompy parowe pracują nad usunięciem wody. Nieco dalej ulica tworzy jedno wielkie jezioro.

Wszystkie tu ulice z lewej strony rzeki stoją już pod wodą. Na avenue de Versailles mieszkańcy z domów wynoszą się. I słusznie, lada chwila spodziewany jest tutaj wylew rzeki, bowiem poziom wody w Sekwanie jest obecnie wyższy, niż niektóre miejsca tego avenue. Woda falując, zaczyna przerzucać się przez obramienie muru. Przejście na pobrzeżu Passy — jest dla pieszych niemożliwe.

A mosty środkowe?

I tutaj te same obawy i niebezpieczeństwa.

Podziemia Conciergerie pełne wody. Pałac sprawiedliwości omal nie utracił swych aktów i archiwów, które trzeba było ratować z wody; jest mowa o przeniesieniu nieodzownem więzienia z Dépôt, gdyż maluczko, a woda wejdzie do cel. Sędziowie i adwokaci skarżą się na zimno, bo centralne ogrzewanie od kilku już dni nie funkcyonuje.

A miły Jardin des Plantes — pełen okazów flory i fauny całego świata? Woda przedostała się do piwnic i klatek zwierząt. Trzeba było szukać schronienia dla białych niedźwiadków, które drżały z zimna, wyciągając żałośnie pyszczki swe ku widzom. Omal też nie straciło Muzeum tamtejsze bogatej kolekcyi okazów paleontologicznych i geologicznych, które właśnie znajdowały się w dolnej części gmachu.

Spustoszenia są wielkie, a straty w danej chwili nieobliczalne. Izba uchwaliła jako tymczasową pomoc kredyt w kwocie 2.000.000 fr. Zewsząd słychać o ofertach pomocy. Dzienniki otwarły listę składek. Syndydat prasy francuskiej ofiarował 5.000 fr., otwierając pierwszy listę. Na ręce jego złożyli: prezydent Fallières 20.000 fr., Bank Francyi 50.000 fr., Rothschild 100.000 fr., Bank miasta Paryża 50.000 fr.

Artykuł o rzeczy tak bieżącej, jak woda, z każdą chwilą przynosi nowy materyał. możnaby go kontynuować bez końca. Zmiany w ciągu kilku godzin są olbrzymie. Sekwana wciąż się wznosi. Woda dochodzi już do parapetów, wzniesionych nad powierzchnią brzegu, w niektórych zaś miejscach je przewyższa. Kolej Orleańska śle wiadomość, iż funkcyonować prawidłowo nie może, albowiem komunikacya przerwana między Choisy le Roi a Vitzy. Chcący jechać nią muszą okrążać przez kolej Lyońską i wysiadać w Juvisy, tam się przesiadając.

Mosty dotąd całe lecz niektóre z nich jak Pont des Arts i Solferino są zagrożone. Woda dosięga platformy. Ruch kołowy i pieszy wstrzymany na nich. Wogóle, gdy dotąd środkowa część dorzecza rzeki była względnie najmniej zagrożona, obecnie woda przedostaje się już swą podziemną drogą i zalewa boczne ulice. Pod wodą stoi już Quai des Augustins, Quai Luwru od strony wejścia. zwanego Porte Jean Goujon przy moście Carrousel. Tutaj woda zdaje się chcieć przeskoczyć parapet. Faszyny i worki leżą przygotowane, zejścia i schody do rzeki zamurowane. Domki, stojące w dole, zalane wraz z dachem.

Wyrwa dwu-metrowa utworzyła się na placu St. Michel. Uliczki idące od mostu St. Michel do Mostu Carrousel albo już zalane wodą, albo w oczekiwaniu tego pustoszeją. mieszkańcy się wynoszą. W bramach domów niektórych wmurowany łokciowy mur. w celu niedopuszczenia wody.

Zalane piwnice Pałacu Burbonów. Izba zdecydowała przenieść posiedzenia. Zniszczone i zalane biuro poczty Pałacu Burbońskiego na ul. de Bourgogne — przenoszą je pośpiesznie. Nieczynne: telefony. telegrafy (w części) i poczta pneumatyczna. Zegary pneumatyczne stoją od wczoraj.

Tłumy wprost oblegają mosty i brzegi, — przecisnąć się trudno; mówią, iż sto tysięcy robotników zmuszonych świętować, wyległo dziś nad Sekwanę — fotografowie fachowi i przygodni nastawiają aparaty. wszędzie pełno snujących się dziennikarzy, zdawałoby się. że to święto jakieś narodowe, albo stan oblężenia. tyle ludu, tak tu gwarno. ano. zapewne, stan oblężenia miasta przez rzekę.

Lecz oto nadchodzą pomyślniejsze wieści, podobno woda zniżyła się o kilkanaście centymetrów — gdzieś za Paryżem.

Ludność swobodniej oddycha....

Wacława Kiślańska.

Z Izby sądowej.

Rozprawa Janiny Borowskiej.

Kraków, 31 stycznia.

Zakończenie rozprawy i wyrok.

Ciekawość publiczności z powodu rozprawy Janiny Borowskiej doszła w sobotę do zenitu. Gmach sądowy od strony ulicy Poselskiej i Senatorskiej zapełniły tłumy publiczności, tak dalece, że trzeba było wyciągnąć dwa kordony żołnierzy policyjnych, aby zamknąć przystęp do gmachu osobom nie mającym biletów wstępu. Za kordonami stały setki osób, oczekujących werdyktu i wyroku.

W ostatniej chwili. z powodu natłoku w sali i na galeryi, wydano zarządzenie, odmawiające wstępu osobom. mającym zielone bilety (uprawniające do wejścia na galeryę i parter). Zarządzenie okazało się nieodzowne. bo większej już liczby osób sala. ani galerya pomieścić nie zdołały. Przed wejściami do sali, na korytarzach stały zbite tłumy. Służba więzienna i policyjna z trudem utrzymywały porządek. W sali i na galeryi panował gwar wprost nie licujący z powagą sądu; z gwaru słychać było przeważnie głosy pań dobijających się o miejsca i widok.

Plaidoyer obrońcy dr. Szalaya (początek tych wywodów podaliśmy w poprzednim numerze *Gazety Lwowskiej*). zajęło trzy godziny czasu. Obrońca roztrząsał w niem szczegółowo stosunek Borowskiej z Lewickim w oświetleniu faktów i zdarzeń, stwierdzonych przez rozprawę: dał dokładną sylwetkę Lewickiego w stosunku jego do innych osób, a szczególnie kobiet, wobec których postępować miał nietaktownie, a nawet brutalnie. oraz jego dążność do rozwiązania stosunku z Borowską.

Przemówienie swe zakończył dr. Szalay następującemi słowy: Przysięgli sądzą jedynie wedle dowodów i na opartem na tych dowodach przekonaniu. Gdyby nawet nie dało się przekonać, że Borowska nie zamordowała i nie zabiła Lewickiego, to gdzie dowód, że zabiła go istotnie? Dowodów silnych, niezbitych, nienaruszalnych. na podstawie których zasądzićby ją można, brak zupełnie. Wyrok zaś wydany bez dowodów, to wielka odpowiedzialność, to ciągły wielki niepokój. Śmierć jest straszna, ale jeszcze straszniejsze są cierpienia moralne, które oskarżona przeszła tu podczas rozprawy, — ta spowiedź generalna wobec całego audytoryum z najtajniejszych czynów i myśli. Oskarżyciel zażądał jej śmierci. Spełnił swój obowiązek ciężki. ale obok jego głosu wzniósł się głos innego oskarżenia, głos mścicielski, który zapomniał o przebaczeniu, o tej najszlachetniejszej z idei. Dla kontrastu wspomniał tu obrońca o Andrzejowej hr. Potockiej, o jej prośbie zaniesionej do stóp Tronu w obronie tego. który wydarł jej to, co miała najdroższego. Powołując się na ten przykład, prosił obrońca sędziów, aby i oni kierowali się wzniosłą ideą przebaczenia.

Przemówienie to wywołało wielkie wrażenie.

Po przerwie.

Przewodniczący zarządził krótką przerwę, poczem po podjęciu rozprawy zapytał prokuratora i dr. Kłębkowskiego, czy zechca przemówić. Obaj zrzekli się głosu. Następnie zapytał się Borowskiej, czy pragnie przemówić.

Oskarżona: Ja już obecnie nie mam nic do powiedzenia. Mogłam mówić, gdy szło o wyjaśnienie sprawy, teraz pozostawiam wszystko sercom i umysłom tych panów.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do godziny 3 min. 30 po południu.

Resumé przewodniczącego.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się od *resumé* przewodniczącego, który na wstępie

zwrócił uwagę na główny moment nie wykluczający samobójstwa, mianowicie, iż strzał padł z odległości przystępnej dla ręki zmarłego. Borowska podała z początku jako przyczynę samobójstwa Lewickiego wyrzuty jej czynione Lewickiemu, później jako przyczynę podała sprawę ze Szczepańskim. Przewodniczący nakreślił genezę stosunku między Borowską a Lewickim od pierwszej chwili poznania się, t. j. od procesu z Haeckerem aż do nocy krytycznej, kładąc nacisk na sprawę ze Szczepańskim, co do której oświadczył, że Borowska zbyt wielką do niej przywiązuje wagę. Przypuściwszy nawet, że wyrok Ligi mógł mieć dla Lewickiego niepomyślny wynik, to przecież Lewicki, mimo to wszystko, wstrzymałby się z zamachem na swoje życie conajmniej do dnia wyroku, zatem i tego motywu jako powodu samobójstwa przyjąć nie można. Motyw samobójstwa z miłości nie wytrzymuje również krytyki.

Dalej omawiał przewodniczący zdarzenia nocy z 4 na 5 czerwca, oraz rozpatrywał zachowanie się Borowskiej tuż po katastrofie, wkońcu dołączył pouczenie prawne co do zadanych pytań.

Narada sędziów przysięgłych.

O godzinie 5·45 po południu udali się przysięgli na naradę i po jednogodzinnej dyskusyi postanowili zwrócić się do trybunału z prośbą, ażeby trybunał dał im trzecie dodatkowe pytanie mianowicie: „Czy Janina Borowska winna jest, że swem zachowaniem się krytycznej nocy przyczyniła się pośrednio do śmierci Lewickiego?".

Po zgłoszeniu tego pytania powstał prokurator i w krótkiej przemowie wykazywał, że pytanie to nie jest prawnie dopuszczalne.

Przeciw twierdzeniu prokuratora wystąpił obrońca dr. Szalay, wywodząc, że skoro trybunał poprzednio mógł dodać drugie pytanie zamiast pytania o morderstwie, schodząc niżej, t. j. do zabójstwa, nie widzi mówca przyczyny, dlaczego teraz nie może zejść już tylko do występku z § 335.

Trybunał odmówił życzeniu ławy przysięgłych, ponieważ oskarżona wcale nie tłumaczyła się, iż obchodząc się nieostrożnie z bronią, spowodowała wypadek.

Werdykt i wyrok.

Przysięgli udali się ponownie na naradę, po powrocie zwierzchnik ogłosił werdykt następujący:

Na pierwsze pytanie główne: „Czy oskarżona Janina Borowska winna jest, że w nocy z 4 na 5 czerwca 1909 r. w Krakowie w zamiarze pozbawienia życia strzeliła do adwokata dr. Włodzimierza Lewickiego w sposób zdradziecko-podstępny z pistoletu browninga, wskutek czego dr. Włodzimier Lewicki ugodzony pociskiem życie utracił?" odpowiedzieli sędziowie przysięgli 12 głosami „nie";

na drugie pytanie główne: „Czy oskarżona Janina Borowska winna jest, że w nocy z dnia 4 na 5 czerwca 1909 r. wprawdzie nie w zamiarze zabicia, niemniej jednak w zamiarze nieprzyjaznym strzeliła z pistoletu browninga do adwokata dr. Włodzimierza Lewickiego tak, że ten wskutek tego życie utracił?" — 6 głosami „tak", a 6 „nie".

Wobec tego trybunał wydał wyrok uwalniający Borowską.

Ponieważ prokurator zgłosił zażalenie nieważności, zatrzymano Borowską do dalszej decyzyi w więzieniu.

Po ogłoszeniu wyroku publiczność pozostała na razie w sali. Do Borowskiej zbliżyło się kilkanaście osób, głównie pań i zaczęło ściskać jej rękę. Borowska dziękowała z uśmiechem.

Po chwili publiczność zaczęła rozchodzić się wśród żywej wymiany słów na temat zakończenia tego sensacyjnego procesu. W ulicach, przyległych do gmachu sądowego, zebrały się takie tłumy, że policya tylko z trudem zdołała utrzymać jaki taki porządek.

Jak w formie pogłosek donosi *N. Reforma* otrzymała Borowska w sobotę mnóstwo kwiatów i podarków. W ostatnich dniach otrzymała cały szereg listów i depesz. Szczególnie z Węgier odnoszą się do niej z sympatyą; zaproponowano jej, aby przyjechała na dłuższy pobyt do jednej z miejscowości tamtejszych. Jedno z sanatoryów zawiadomiło p. Borowską, że ofiaruje jej pobyt u siebie I. klasą przez dwa miesiące, aby po pobycie więziennym mogła przyjść do siebie.

OSTATNIA POCZTA.

* Celem ulżenia biedzie ludności w poszczególnych powiatach Galicyi zachodniej, dotkniętej klęskami powodzi i gradu, wprowadzona będzie na kolei państwowej w danych okręgach, oraz na kolejach lokalnych, pozostających pod zarządem Państwa, obowiązująca do 30 kwietnia b. r. zniżka w opłacie frachtów od paszy i słomy. Odnośne rozporządzenie pojawi się niezadługo *w Dzienniku rozporządzeń dla kolei i żeglugi.*

— JE. P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal i jego małżonka dali wczoraj obiad na cześć bawiącego w Wiedniu w przejeździe, rumuńskiego prezydenta ministrów J. C. Bratianu,

— *Rossija* i *Nowoje Wremia* z oburzeniem wyrażają się z powodu odezwy profesorów niemieckich w sprawie Finlandyi. Odezwa ta — piszą — może tylko pobudzić nienawiść ludu rossyjskiego do Finlandyi.

Nowoje Wremia radzi Niemcom, aby raczej u siebie nie popierali gwałtów i nie dręczyli ducha narodowego Polaków, lecz tej kwestyi nie chce na razie podnosić.

— Dzienniki tureckie donoszą, że minister wojny polecił wszystkim przebywającym w Konstantynopolu oficerom II. i III. korpusu zgłosić się natychmiast do pułków. Ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu zwołali do Salonik posiedzenie komitetu w ważnej sprawie; przybędą tam *attachés* z Wiednia, Londynu i Paryża.

Równocześnie donoszą z Salonik, że wszystkie klasy rezerwy III. korpusu powołano na ćwiczenia.

— Krążownik angielski i okręt przewozowy wysadziły na ląd na perskiem wybrzeżu wojsko pod wodzą pułkownika koło miejscowości Diask. Wyprawa posunęła się 7 godzin w głąb kraju i zabrała w jednej miejscowości 760 karabinów, rewolwerów i t. d. Anglicy nie ponieśli strat. Po stronie Afganów poległo 3 żołnierzy.

SEJM.

(71 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu),

Lwów, dnia 31 stycznia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 11·05 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone wnioski i interpelacye.

Wnioski: p. Szwedai tow. w sprawie rozszerzenia prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej.

Interpelacye: p. Witosa i tow. w sprawie okrojenia renty Grajewskiemu przez Zakład ubezp. robotników od wypadków we Lwowie i w sprawie pożyczki udzielonej gminie Woli batorskiej w r. 1904, w sprawie klęsk elementarnych; p. Kiweluka i tow. w sprawie szkoły ludowej w Kopyczyńcach, wyborów gminnych w Hadyńkowcach, oraz nierozpisania konkursu na posady nauczycieli w powiecie husiatyńskim i pomijania przytem Rusinów i w sprawie podziału gminy Niżborg nowy; p. dr. Makucha i tow. w sprawie postępowania zwierzchności i rady gminnej w Mołotkowie i Rady powiatowej w Husiatynie.

Z kolei uzasadniał p. Kiweluk swój wniosek nagły, żądający wezwania Rządu, ażeby powiększył etat służby technicznej w Namiestnictwie galicyjskiem odpowiednio do rzeczywistej potrzeby, niemniej, ażeby w Ministerstwie robót publicznych ustanowiono referentów technicznych i personal techniczny, obznajomionych ze stosunkami wschodniej Galicyi i znających dokładnie w słowie i piśmie ruski język tak, ażeby ci mogli załatwiać sprawy w tym języku przedkładane.

Po uchwaleniu nagłości, sam wniosek przekazała Izba komisyi administracyjnej.

Z porządku dziennego p. dr. Makuch uzasadniał po raz wtóry swój wniosek, tym razem jako zwykły, w sprawie wezwania Rządu o zbadanie stosunków w szkolnictwie ludowem we wschodniej Galicyi. We wniosku tym — jak to już w numerze sobotnim donieśliśmy — żądał w szczególności p. dr. Makuch wezwania Rządu, ażeby rozpatrzył postępowanie: 1) Władz szkolnych z Radami szkolnemi miejscowemi, szczególnie co do tychże niezatwierdzenia; 2) inspektorów szkolnych okręgowych w Drohobyczu, Bohorodczanach, Stryju, Zborowie z ludowymi nauczycielami i oddanem sobie ludowem szkolnictwem; 3) Rady szkolnej kraj. w sprawie nie zatwierdzenia uchwał rad gminnych co do wprowadzenia ruskiego języka wykładowego w szkołach; dalej 4) Władz szkolnych w sprawie budowy ludowych szkół kosztem funduszu szkolnego krajowego; w sprawie kreowania cztero-klasowych szkół po wsiach i w sprawie kreowania szkół dla mniejszości we wschodniej Galicyi, oraz aby wydał odpowiednie zarządzenia w kierunku sanacyi tych stosunków i zdał o tem sprawę na najbliższej sesyi.

Wniosek przekazał Sejm komisyi szkolnej.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1910, a w szczególności nad rubr. V. (Oświata i sztuka: dochody 4.068.080 kor., rozchody 23.756.703 kor.).

W dyskusyi nad tą rubryką zabierali głos pp. dr. Makuch, dr. Lewicki, A. Staruch, T. Staruch, Sandulak, Stapiński, Dumka, Styła, Jedynak, ks. Stojałowski, hr. Piniński, Kiweluk i Sodomora. Niektórzy z mowców stawiali poprawki do poszczególnych pozycyj tej rubryki. Większość tych poprawek Izba w głosowaniu odrzuciła.

Uchwalono natomiast poprawkę p. dr. Lewickiego podwyższającą subwencyę Towarzystwu „Wyższy instytut muzyczny im. Łysenki" we Lwowie z kwoty 2500 kor. na 3500 kor., p. Jedynaka o podwyższenie teatrowi ludowemu w Krakowie subwencyi z kwoty 2000 na 3000 kor., oraz p. hr. Pinińskiego o podwyższenie subwencyi zarządowi Związku teatrów i chórów włościańskich z 2000 na 3000 kor.

Następnie przyjęto całą rubr. V. (Oświata i sztuka).

Postawione w toku dyskusyi ogólnej nad rubr. V. rezolucye przekazał Sejm do zbadania częścią Wydziałowi krajowemu, częścią komisyi szkolnej. Uchwalono natomiast rezolucyę p. dr. Lewickiego, domagającą się od Wydziału kraj. aby zbadał, w jakiem stadyum znajduje się budowa ruskiego teatru we Lwowie i przyszedł z odpowiednimi wnioskami co do subwencyi krajowej na ten teatr, na najbliższą sesyę sejmową.

Następnie uchwaliła Izba *en bloc* dalsze rubryki budżetu: rubr. VI. (Pomniki historyczne: dochody 100.550, rozchody kor. 362.336), rubr. VII. (Bezpieczeństwo publiczne i koszta kwaterowe: (dochody 432.036 kor., rozchody 1,053.427), rubr. VIII. (Komunikacye: dochody 663.840 kor., rozchody 5,120.027), rubr. IX. (Budowy wodne i melioracye: dochody 6,027.700 kor., rozchody 9,423.621 kor.), rubr. X. (Rolnictwo: dochody 992.849 kor., rozchody 2,947.261 kor.), rubr. XI. (Górnictwo: dochody 223.250 kor., rozchody 249.039 kor.), rubr. XII. (Przemysł i rękodz.: dochody 545.594 kor., rozchody 1,720.848 koron), rubryka XIII. (Długi krajowe: dochody 115.160 koron, rozchody 3,878.886 koron),, rubr. XIV. (Pensye emerytalne, zaopatrzenia: dochody 50.000 koron, rozchody 348.455 kor.), rubr. XV. (Opłaty konsumcyjne: dochody 7,952.500 kor., rozchody 33.000 kor.), rubr. XVI. (Rozmaite: dochody 1,602.500 kor., rozchody 479.770 koron), rubr. XVII. (Dodatki do podatków 18.989.547 kor.).

Z kolei przyznał Sejm w drodze łaski od dnia 1 stycznia 1910 r.: 1) Stanisławowi Firlicińskiemu, naucz. tymcz. w Krakowie, stałe zaopatrzenie 360 kor. rocznie; 2) Józefowi Krallowi, naucz. pom. w Kropiwnie, stałe zaopatrzenie 500 kor. na wypadek uwolnienia ze służby; 3) Leopoldowi Barzyckiemu, b. naucz., stałe zaopatrzenie 500 kor.; 4) Herzowi Ehrlichowi, b. naucz. rel. mojż., stałe zaopatrzenie 500 kor.; 5) Anieli Schrottmannównej, em. naucz., wlicza Sejm w drodze łaski do emerytury siedm lat służby i podwyższa emeryturę z 500 na 605 kor.; 6) Natalii Szemańskiej, em. naucz., wlicza Sejm do emerytury dwa lata służby i podwyższa odpowiednio emeryturę; 7) Maryi Hełejkowej, wd. po naucz., zaopatrzenie wdowie 400 kor. i dodatek dla dwojga dzieci po 80 kor. dla każdego dziecka; 8) Filomenie Prokopowiczównej, em. naucz., podwyższono emeryturę z 250 na 400 kor.; 9) Maryi Ksawerze dw. im. Kummer de Kummersberg, sierocie po nauczycielce, zaopatrzenie 240 kor.; 10) Leontynie Odlewanej, wd. po naucz. zaopatrzenie wdowie 400 kor.

Jednorazowy zasiłek przyznał Sejm w drodze łaski: Andrzejowi Nowakowi, b. naucz. 100 kor.; Waleryi Gabryelskiej, wd. po naucz. 100 kor.; Małgorzacie Rączkowej, wd. po naucz., 150 kor..

Resztę petycyj odrzucono

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu przyjął Sejm następującą ustawę finansową:

I. Na rok 1910 ustanawia się wydatki funduszu kraj. w sumie 58,263.056 koron, a dochody własne tego funduszu w sumie 25.509.133 koron.

II. 1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1910, pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie: a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5 prc. podatku od domów wolnych po 72 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków; b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości po 78 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości po 67 h., zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po 73 halerzy.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1910 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

III. a) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej aż do wysokości 13.764.376 kor. w gotówce, przeznaczonej na pokrycie reszty niedoboru roku 1910. b) Na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętej pożyczki wstawiać będzie Wydział krajowy odpowiednią kwotę do każdorocznego preliminarza funduszu krajowego.

Wkońcu uzasadniał jeszcze p. Skołyszewski swój nagły wniosek w sprawie przyznania wszystkim gminom wiejskim prawa poboru opłat od napojów spirytusowych, wina i miodu w wysokości tej samej jak miastom.

Po uchwaleniu nagłości, wniosek przekazał Sejm komisyi administracyjnej.

Na tem o godzinie 2 minut 30 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

Sejmowe Koło poselskie.

W sobotę wieczorem po godzinie 6 zebrało się sejmowe Koło poselskie, złożone z posłów do Sejmu i do Rady państwa. Ci ostatni jawili się niezbyt licznie. Zrazu prowadzono przerwaną zeszłej niedzieli dyskusyę polityczną, ale że ma ona jedynie znaczenie teoretyczne, gdyż odnośną rezolucyę JE. Antoniego hr. Wodzickiego uchwalono już na poprzedniem zebraniu Koła, przeto około godziny 8 wieczorem odłożono dokończenie jej do swobodniejszej chwili, a zabrano się do narad nad aktualną sprawą organizacyi Rady narodowej. Dyskusya trwała półtora godziny, poczem o pół do 10 wieczorem odroczono posiedzenie Koła do niedzieli godziny 11 przed południem.

Na wczorajszem posiedzeniu obradowało sejmowe Koło poselskie nad sytuacyą polityczną i regulaminem Rady narodowej.

Obrady były poufne.

Z komisyi budżetowej.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej JE. Andrzej ks. Lubomirski przedłożył w sprawie założenia Banku przemysłowego następującą ofertę:

„Podpisany ks. Andrzej Lubomirski wraz z grupą krajowych przemysłowców i finansistów i w jej imieniu oświadcza niniejszem gotowość wzięcia udziału w założeniu akcyjnego Banku przemysłowego z kapitałem krajowym dwa miliony (2,000.000) koron, względnie z kapitałem milion dziewięćset tysięcy (1,900.000) koron, o ile Bank krajowy subskrybuje 100.000 koron, oraz gotowość subskrybowania i złożenia powyższej kwoty na kapitał akcyjny Banku, jeżeli przyznany mu będzie udział w akcyi założenia Banku i zapewnione uwzględnienie postulatów jego grupy w następujących kierunkach:

1. że kapitał subskrybowany przez dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe, będzie wynosił trzy miliony koron (3,000.000 kor.);

2. że układ, zawrzeć się mający o założenie Banku z dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem, zostanie zawarty wspólnie przez Wydział krajowy, dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe i podpisanego imieniem jego grupy, jako przez założycieli Banku i że w tym układzie zostanie zagwarantowane: a) że na pierwszych pięć lat istnienia Banku będzie urzędować dziesięciu członków Rady nadzorczej; b) że trzech z tych członków zamianuje Wydział krajowy na pierwsze pięciolecie wedle propozycyi grupy podpisanego i że zrzeknie się prawa odwołania tej nominacyi w ciągu pierwszego pięciolecia bez zgody podpisanego; c) że przy wyborze reszty członków Rady na pierwsze pięciolecie, Wydział krajowy poprze na konstytuującym zgromadzeniu swymi głosami dwu kandydatów, przedstawionych przez podpisanego, jako reprezentanta tej grupy; d) że w razie równości głosów przy głosowaniach w Radzie nadzorczej zapada ta uchwała, za którą oświadczy się przewodniczący Rady; e) że nominacya dyrektorów Banku na pierwsze pięciolecie nastąpić może tylko za porozumieniem się wszystkich trzech grup założycieli, t. j. Wydziału krajowego, dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego, oraz grupy podpisanego; 3. że zakres działania zakładanego Banku przemysłowego (§ 5 projektu statutów) zostanie jasno określony i rozszerzony przynajmniej na takie czynności i w ten sposób, jak to ma miejsce (w dołączonym do oferty) statucie czeskiego Banku przemysłowego.

IV. Zresztą z zastrzeżeniem tylko niektórych nieznacznych zmian, względnie uzupełnień statutu, podpisany ze swą grupą gotów stać na stanowisku przedłożenia Wydziału krajowego.

Wreszcie podpisany jako reprezentant swej grupy uznaje za konieczne założenie równocześnie z powołaniem do życia Banku filii tegoż Banku w Krakowie z atrybucyami, odpowiadającemi rozwojowi i przyszłości prze-

mysłu w zachodniej części kraju. Oświadczeniem niniejszem, względnie zawartą w niem ofertą, związany jest podpisany wraz ze swą grupą tylko pod warunkiem, jeżeli przyjęcie tej oferty przez Wydział krajowy nastąpi przed zapaść mającą w sprawie powołania do życia Banku przemysłowego uchwałą Wysokiego Sejmu.

Podpisany uprasza, żeby Wysoki Wydział podał niniejsze oświadczenie do wiadomości obradującej nad sprawą Banku przemysłowego komisyi przemysłowej, względnie budżetowej".

Oferty tej jednak na razie nie omawiano.

P. dr. Leo zgłosił następnie dwa wnioski: 1. aby siedzibą Banku był nie Lwów, lecz Kraków, motywując to obszernym rozwojem przemysłu w zagłębiu krakowskiem; 2. aby Sejm, uchwalając utworzenie Banku przemysłowego, polecił równocześnie Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył odpowiednie wnioski w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego w kraju.

Wniosek drugi (co do kredytu rękodzielniczego) jednomyślnie przyjęto, pierwszy zaś nie uzyskał większości.

Komisya uchwaliła jednak, aby równocześnie z założeniem Banku przemysłowego we Lwowie przystąpiono do otwarcia filii w Krakowie, i to z nadaniem tej filii rozleglejszej samoistności, ze względu na wielkie znaczenie przemysłu rozwijającego się w zagłębiu krakowskiem.

Dalszą dyskusyę nad sprawą Banku przemysłowego odroczono do dnia dzisiejszego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 stycznia. *(Tel. pryw.) Czas* donosi: W sobotę, dnia 29 b. m., odbyły się dwie uroczystości rodzinne w pałacu książąt Radziwiłłów w Balicach pod Krakowem: chrzest wnuczki księstwa, córki ks. Hieronima i ks. Renaty, Najd. Arcyksiężniczki austryackiej — i zaręczyny młodszej córki, księżniczki Izabeli z ks. Karolem Radziwiłłem z linii nieświeskiej, drugim synem ks. Jerzego i Maryi z hr. Branickich.

Na Chrzest Swej wnuczki przybyli Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca z Małżonką i Córkami Eleonorą i Mechtyldą. W głównym salonie z kolumnami urządzono ołtarz. Chrztu dokonał ks. biskup Nowak w asystencyi ks. prof. Podwina i proboszcza miejscowego. Księżniczka otrzymała imiona Marya Teresa. Rodzicami chrzestnymi byli: Najd. Arcyksiężna Marya Teresa i ks. Dominik Radziwiłł. Grono najbliższych przyjaciół otaczało rodziców chrzestnych, a na czele ich Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, w pełnym mundurze admiralskim ze Złotem Runem u szyi.

Po Chrzcie św. odbyło się w galeryi pałacu śniadanie na kilkadziesiąt osób. Szereg toastów rozpoczął Najd. Arcyksiążę Karol Stefan pięknie wygłoszoną mową po francusku, w której podziękował ks. biskupowi Nowakowi za chrzest wnuczki, następnie złożył życzenia młodej parze narzeczonych, a zakończył kilku zwrotami polskimi.

Następnie toastował prof. Kazimierz Morawski na zdrowie nowonarodzonej księżniczki, poczem wypowiedział wyrazy czci i wdzięczności dla Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i Jego Rodziny.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski w gorących i serdecznych słowach wzniósł zdrowie księstwa Hieronimostwa Radziwiłłów. Hr. Jerzy Mycielski zakończył szereg toastów staropolskiem „Kochajmy się!"

Wczoraj po południu udało się liczne grono osób do Balic, aby złożyć życzenia parze narzeczonych.

Kraków, 31 stycznia. *(Tel. pr.).* Koło T. S. L. im. Kościuszki zwołało na wczoraj Zjazd oświatowy, w którym wzięło udział kilku delegatów z zachodniej części kraju. Przewodniczył włościanin Serczyk z Toni, członek krakowskiej Rady powiatowej. Po wysłuchaniu referatów i dłuższej nad nimi dyskusyi, postanowiono wybrać komisyę celem rozpatrzenia przyczyn zastoju instytucyj oświatowych po wsiach, a zbadania działalności tych instytucyj naszych, które się rozwijają. Inna rezolucya wzywa wszystkie instytucye oświatowe i całe społeczeństwo do walki z analfabetyzmem przez zakładanie szkół prywatnych dla analfabetów i t. p. Postanowiono dalej zwrócić się do Czytelń ludowych, aby walczyły z alkoholizmem. Wieczorem odbył się bankiet w salach Strzelnicy.

Kraków, 31 stycznia. *(Tel. pryw.)* We wczorajszem posiedzeniu Zjazdu delegacyi stałej górników i hutników polskich wziął udział reprezentant sekcyi hutników i górników polskich w Dąbrowie górniczej, oraz sekretarz Tow. naftowego we Lwowie dr. Bartoszewicz. Długa dyskusya toczyła się nad oznaczeniem terminu drugiego Zjazdu górników i hutników polskich, który ma odbyć się w roku bieżącym we Lwowie. Postanowiono zjazd ten odbyć w dniach od 23—26 września b. r. Wybrano komisyę z łona delegacyi, która się ma zająć przygotowaniem Zjazdu, oraz referatów w myśl uchwał delegacyi. Do komisyi tej wybrano posła Zarańskiego, dr. Bartoszewicza i Adama Łukasiewicza ze Lwowa, oraz Zdzisława Kamińskiego z Łańczyna, jako sekretarza komisyi.

Nad sprawą organizacyi Zjazdu wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos: poseł Zarański, starosta górniczy, radca Dworu Riehl, pp. Rieger, Kowarzyk i Bartoszewicz, poczem obrady zamknięto.

Kraków, 31 stycznia. *(Tel. pryw.).* Janinę Borowską odwiedził wczoraj jej małżonek w celi więziennej. Rozmowa w obecności sędziego śledczego trwała przeszło kwadrans.

Dziś o godzinie 10 rano odbyła się narada między szefem prokuratoryi państwa radcą Dworu Dolińskim, a prokuratorem Mararowskim w sprawie zgłoszonego przez prokuratora zażalenia nieważności. Ostateczna decyzya w tej sprawie zapadnie dopiero po doręczeniu wyroku na piśmie.

Wiedeń, 31 stycznia. Wczoraj, jako w rocznicę zgonu Arcyks. Rudolfa, Najj. Pan o godz. 7 m. 45 rano przybył do grobowców Cesarskich w kościele OO. Kapucynów i spędził kwadrans u trumny Arcyks. Rudolfa i Cesarzowej Elżbiety. Publiczność witała po drodze Najj. Pana owacyjnie.

Budapeszt, 31 stycznia. *Węg. Biuro koresp.* donosi z Wiednia: Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary oświadczył wobec naszego reprezentanta, że na dzisiejszem posłuchaniu, które odbędzie się o godz. 12 m. 30 po południu, przedłoży Monarsze propozycyę Rady ministrów. Minister ma zamiar złożyć wizytę hr. Aehrenthalowi, a o godz. 2 po południu powróci do Budapesztu.

Budapeszt, 31 stycznia. Rząd z całych sił przygotowuje się do przyszłych wyborów. Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary ma zamiar porozumieć się z 4—5 osobami, wybranemi i wpływowemi w każdym komitacie, aby osiągnąć szczegółowe wyjaśnienia co do usposobienia ludności i opinii politycznej.

Jutro w dzienniku urzędowym pojawi się artykuł, wyjaśniający stanowisko rządu i przyczyny odroczenia Izby.

Budapeszt, 31 stycznia. *Węg. Biuro koresp.* donosi z Wiednia: Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary oświadczył wobec jednego z redaktorów Biura, że jest możliwe, iż rozwiązanie Izby nastąpi jeszcze przed 24 marca. Odroczenie Izby do 24 marca nastąpiło z tego powodu, że do tego terminu opiewało prowizoryum budżetowe, jakiego rząd zażądał od Izby.

Tryest, 31 stycznia. Zgromadzenie, w którem wzięło udział 16 reprezentantów dysydenckich organizacyj socyalistycznych, uchwaliło utworzenie Izby robotniczej.

Paryż, 31 stycznia. Znany powieściopisarz Edward Rod zmarł wczoraj nagle w Grasse, dep. Alpes maritimes.

Paryż, 31 stycznia. Pogłoska, jakoby prezydent Fallières został tknięty atakiem apoplektycznym, jest nieprawdziwa.

Konstantynopol, 31 stycznia. Rząd przeznaczył na obrady parlamentu stary pałac w okolicy Tophane, ponieważ pałac, ofiarowany przez księżnę Nazimeh jest za daleko położony od centrum miasta.

Sztokholm, 31 stycznia. Zmarł tu znany rzeźbiarz Jan Bergeson.

Tanger, 31 stycznia. *(Agencya Havasa).* Krążownik „Chateau Renauld" rozbił się wczoraj o godz. 5 rano u ujścia rzeki Kuced-Tachadech.

Zwołanie Sejmu czeskiego.

Wiedeń, 31 stycznia. Justrzejsza *Wiener Ztg.* ogłosi patent Cesarski, zwołujący Sejm czeski na 3 lutego b. r.

Praga, 31 stycznia. Porządek dzienny posiedzenia Sejmu czeskiego w dniu 3 lutego obejmuje: 1. zarządzenia prezydyum; 2. weryfikacye wyborów; 3. ślubowania poselskie.

Wylewy we Francyi.

Paryż, 31 stycznia. W sobotę o godzinie 3 min. 45 po południu położenie było niezmienione. Koło dworca St. Lazare budują tamy ziemne, celem zapobieżenia posuwaniu się wody. Z powodu przerwania wału wtargnęła woda do gminy Gennevillet i zalała wodociągi; w niektórych miejscach stoi tam woda na wysokości półtrzecia metra.

Paryż, 31 stycznia. W sobotę zauważono szybkie opadanie wody koło brzegu Austerlitz i dworca lugduńskiego; tuż koło dworca tego zapadła się ziemia w kilku miejscach, koło bulwaru Diderot rozpadlina rozszerzyła się na 5·50 metrów.

Paryż, 31 stycznia. 13.782 abonentów telefonicznych odciętych jest od połączenia z siecią telefonów.

Paryż, 31 stycznia. W sobotę nadeszło 20.000 depesz z prowincyi z zapytaniami o losy krewnych lub znajomych przebywających w Paryżu.

Ministerstwo robót publicznych podało do wiadomości, że niema powodu do zaniepokojenia. Doniesienia z górnych brzegów rzeki brzmią pomyślnie.

Paryż, 31 stycznia. Wśród ludności zapanowało usposobienie spokojniejsze: powietrze suche, temperatura podniosła się. Stan wody na Sekwanie obniżył się nieznacznie. Ruch na zalanych ulicach odbywa się z trudem łodziami, w kilku miejscach prawdopodobnie wskutek zapadnięcia się ziemi powstały wiry, łodzie tylko z wielkim wysiłkiem mogą przebyć te miejsca. Dojazd do niemieckiej ambasady jest wogóle ryzykowny. Położenie w okolicy dworca Lazare znów pogorszyło się. Wojsko zrywa w niektórych ulicach trotoary, aby zyskać materyał do budowy wałów. Wejścia i okna do piwnic w zagrożonych domach zamurowuje się.

Paryż, 31 stycznia. Wczoraj po południu woda zalała nagle stacyę kolei Metropolitain, Temple. Woda dosięgła wysokości 7 metrów.

Paryż, 31 stycznia. Według ostatnich wiadomości, Sekwana opada stale, chociaż nadzwyczaj powoli. W ogrodzie botanicznym woda przybrała; gdyby woda jeszcze więcej wzrosła, zachodzi obawa, iż mogłyby uciec, porwane nią, krokodyle, znajdujące się w sadzawce obetonowanej. Woda zalała piwnice znanego magazynu „Louvre".

Paryż, 31 stycznia. Z powodu zalania przez fale Sekwany zakładów elektrycznych, wiele dzielnic w centrum miasta było w sobotę wieczorem bez światła. W Operze i w kilku teatrzykach „Rozmaitości" nie było przedstawień. W teatrze du Palais Royal grano przy oświetleniu acetylenowem.

Paryż, 31 stycznia. Na szynach kolei Orleańskiej koło dworca Austerlitz i w okolicy woda spadła o 40 cm. Natomiast na pl. Opery podniosła się o 20 cm. i utrudniła prace ratunkowe. Na dworcu św. Łazarza woda spadła o 20 cm.

Zaopatrzenie całego Paryża w wodę do picia nie pozostawia nic do życzenia.

Paryż, 31 stycznia. Położenie jest obecnie spokojniejsze. W dzielnicach St. Antoine, Bercy wypompowują pompami wodę z piwnic. Prezes gabinetu Briand i inni ministrowie zwiedzali okolice, dotknięte powodzią.

Zbiory porcelany sewrskiej uratowano. W Charenton aresztowano kilku rabusiów.

Paryż, 31 stycznia. Sekwana onegdaj w nocy spadła o 20 cm., a wczoraj przed południem o 4 cm. Woda ustąpiła z dworca Lyońskiego, gdzie ruch napowrót podjęto.

Paryż, 31 stycznia. Koło dworca św. Łazarza i w sąsiedniej okolicy woda szybko znikła, tak że koło wieczora cała okolica była już sucha. Deputowany paryski Bender zamierza w Izbie deputowanych uczynić wniosek aby tym wszystkim osobom cywilnym i wojskowym, które brały energiczny udział w akcyi ratunkowej nadano ordery legii honorowej.

Celem ochrony Paryża przed powodzią inżynier Bertier proponuje otoczenie całego Paryża murami o 6 cm. średnicy, które odprowadzałyby wodę.

Paryż, 31 stycznia. Wczoraj na wielkich bulwarach i polach Elizejskich z powodu odmówienia elektryczności musiano zapalać lampy naftowe i acetylenowe. Także w wielu kawiarniach i restauracyach musiano świecić lampami naftowemi i acetylenowemi.

O północy woda na ulicach tak opadła, że nie można już było używać łódek, chociaż suchą nogą trudno było przejść.

Paryż, 31 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Aten: Aresztowano tu pięciu oficerów, których uważano za przeciwników Ligi wojskowej.

Około stu studentów urządziło wczoraj demonstracyę na rzecz zwołania zgromadzenia narodowego. W mieście panuje spokój.

Paryż, 31 stycznia. Wśród ludności zniknęły obawy. Wielotysięczny tłum, korzystając wczoraj z mroźnej pogody, wyległ na ulice, aby przypatrzyć się klęskom powodzi. Na ulicy Lille woda spadła o 25 cm.

Rzym, 31 stycznia. Król wystosował do prezydenta Fallières telegram z wyrazami współczucia z powodu klęski, która nawiedziła Paryż, a na ręce ministra spraw zagranicznych przesłał 50.000 lirów na zapomogę dla ofiar powodzi.

Przesilenie w Grecyi.

Paryż, 31 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Aten: W pałacu królewskim odbyła się w sobotę pod przewodnictwem króla konferencya przywódców politycznych. W obradach, które trwały trzy godziny, wzięli udział: Theotokis, Rallys, Dragunis, Zaimis, Mavromichalis i Romas. Król Jerzy podniósł, iż rewizya konstytucyi w tym duchu i przeprowadzona w taki sposób, jaki zażądano, sprzeciwia się 107 artykułowi ustaw konstytucyjnych, według którego podobna zmiana konstytucyi może być przeprowadzona tylko w dwu po sobie następujących peryodach prawodawczych parlamentu, większością trzech czwartych głosów deputowanych.

Theotokis sądził, że jedynym środkiem, który przyczyniłby się do zaprowadzenia napowrót położenia normalnego byłoby zwołanie Zgromadzenia narodowego. Dragunis i Rallys w sposób bardzo stanowczy popierali zapatrywanie Theotokisa. Zaimis oświadczył się za rewizyą konstytucyi w drodze konstytucyjnej. Król oświadczył wkońcu, że zwoła jeszcze jedną naradę, celem omówienia sytuacyi.

Ateny, 31 stycznia. *Agencya Ateńska* donosi, że przywódcy rewizyonistów na onegdajszej konferencyi u króla zapewnili, że zgromadzenie narodowe będzie miało przebieg lojalny i zajmie się tylko sprawą rewizyi konstytucyi.

Ateny, 31 stycznia. *(Agencya ateńska).* Król zgodził się na zwołanie Zgromadzenia narodowego i na powierzenie Dragunisowi misyi utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego. Po ogłoszeniu reskryptu królewskiego, zwołującego Zgromadzenie narodowe, Liga wojskowa się rozwiąże.

Ateny, 31 stycznia. *(Agencya Havasa).* Theotokis i Rallys oświadczyli na onegdajszej konferencyi, że Izba poprze gabinet Dragunisa. Wobec tego król powierzył Dragunisowi utworzenie gabinetu. Nowy gabinet złoży dziś przysięgę.

W ciągu dnia wczorajszego odbyło się kilka manifestacyj za zwołaniem Zgromadzenia narodowego, pokoju w mieście atoli nic zakłócono. Orędzie królewskie, zwołujące Zgromadzenie narodowe, ogłoszone będzie po uchwaleniu przez Izbę tych artykułów konstytucyi, którymi Zgromadzenie narodowe będzie się zajmowało. Te artykuły odnosi się będą do nietykalności sędziów, zmiany systemu wyborczego, zmiany Rady państwa, ustawy o rekrutach i stabilizacyi urzędników państwowych.

Paryż, 31 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Aten: Jak słychać, król podczas konferencyi z przywódcami stronnictw oświadczył, że byłby skłonny rozważyć sprawę zwołania zgromadzenia narodowego, o ile stronnictwa zgodziłyby się w zasadzie na utworzenie gabinetu koncentracyjnego, gdyż wówczas król miałby pewną rękojmię, że zgromadzenie narodowe odpowie życzeniom mandataryuszów całego narodu. Theotokis i Rallys oświadczyli, iż utworzenie takiego gabinetu nie byłoby oportunistyczne. Zdania o tem, jak wypadnie ostateczna decyzya króla są podzielone, nie wykluczają atoli możliwości, że będzie znaleziony jakiś *modus vivendi.*

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 31 stycznia. *(Tel. pryw.).* Senator Neuhardt przybędzie najpóźniej w lutym, celem rewizyi tutejszej intendantury. Senator Garin zachowuje główne kierownictwo rewizyi. Po przeprowadzeniu sanacyi w intendanturze dokonaną będzie rewizya w instytucyach, należących do ministerstwa komunikacyi.

Warszawa, 31 stycznia. *(Tel. pryw.).* Generał gubernator zarządził, aby ci prawosławni, którzy na podstawie ukazu o tolerancyi religijnej z r. 1905 przeszli na katolicyzm bez przeprowadzenia formalności, zarządzonych w rozporządzeniu ministerstwa w roku zeszłym, prowadzeni byli dalej jako prawosławni. Rozporządzenie to narazi na ciężkie konflikty ludność przeważnie z gubernii lubelskiej i siedleckiej, gdzie na podstawie ukazu tolerancyjnego około 75.000 osób przeszło z prawosławia na katolicyzm.

Wilno, 31 stycznia. *(Tel. pryw.).* Podsądny, nieznanego nazwiska, który przed 3 dniami został skazany na karę śmierci przez powieszenie za strzelanie do gen. Porgo, którego wziął za gen. Herszelmanna, oblał się w celi naftą i podpalił. Odniósł on tak ciężkie rany, że pomimo bezzwłocznej pomocy dogorywa.

Radom, 31 stycznia. *(Tel. pryw.)* Aresztowano tu onegdaj byłego posła do 1-szej Dumy, a adwokata przysięgłego Jana Wigurę. P. Wigurę po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu w roku zeszłym, wypuszczono niedawno na wolność.

Petersburg, 31 stycznia. Policya dokonała rewizyi w mieszkaniu Manuiłowa, byłego szefa tajnej policyi rossyjskiej w Paryżu i Rzymie, a ostatnio współpracownika pisma *Nowoje Wremia.* Rewizya trwała kilka godzin. Skonfiskowano wiele ważnych papierów.

Petersburg, 31 stycznia. Naczelnik miasta zakazał znanemu słowianofilowi prof. Pogodinowi wygłoszenia odczytu o sytuacyi międzynarodowej i o obowiązkach Rossyan.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31 stycznia 1910.

Hotel George'a.
PP. S. Wyckowski ze Szmańkowczyk, S. Sozański z Grabowca, hr. A. Krasicki z Bachorca, hr. J. Szołdzki z Poznania, W. Serwatowski z Jezierzan, K. Winnicki z Turad. H. Czajkowski z Bóbrki.

Hotel Victoria.
P. W. Bogucki z Pilzna.

Hotel Imperial.
PP. hr. J. Konarski z Grochowiec, hr. J. Potocki z Rymanowa, H. Tchorznicki z Pisarowiec.

Hotel Wanda.
PP. M. Iwanicki z Rossyi.

Hotel Europejski.
PP. M. Brykczyński z Zagwoździa, H. Tretter z Podlipiec, M. Komarnicki z Jarosławic, K. Niezabitowski z Łanek, J. Jaworski z Rossyi, J. Rskowski z Hermanowic, W. Strzelecki z Nowoszyc.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 stycznia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	685	—	695	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	106	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(Pozycye II i III: bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 stycznia 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·05	95·25
styczeń-lipiec	95·05	95·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·80	99·—
kwiecień-październik	98·80	99·—
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	172·10	176·10
„ „ 18.0 po 100 zł. 4 pr.	240·—	246·—
„ „ 1864 po 100 zł.	327·—	333·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	332·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·20	117·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·10	95·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·05	116·05
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	454·75	456·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	119·25	120·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·35	97·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·65	96·65
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·50	92·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·75	161·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·10	222·10
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·—	222·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·20	95·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·70	91·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105.—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	233·—	236·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·10	96·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·50	296·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275·15	281·15
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·95	93·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·70	99·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·95	89·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·65	30·65
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	529·—	539·—
Clary 40 zł. m. k.	241·—	243·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	110·—	120·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	238·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·60	68·60
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·—	42·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	282·—	302·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	118·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·40	318·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3633·—	3643·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675·20	676·20
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	812·50	813·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	665·—	671·—
Gal. banku hip. 200 zł.	689·—	690·90
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	417·50	420·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	505·75	506·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1775·—	1785·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	597·—	598·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł	253·50	254·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	254·75	255·55
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430·—	5440·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	558·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1076·—	1086·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	790·—	795·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	810·—	820·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	745·50	746·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2612·—	2623·—
Schodnicy 500 kor.	548·—	553·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	366.—	368·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	292·—	295·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·50	240·75
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	$117·47\frac{1}{2}$	$117·67\frac{1}{2}$
Włoskie banki	$94·92\frac{1}{2}$	95·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·47\frac{1}{2}$	$117·67\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	2·54	$2·54\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1096/9 (6) (897 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Antmanna, kupca w Mościskach, odbędzie się dnia 3 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności objętej lwh. 733 księgi gruntowej gminy kat. Lubienie wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1715 kor.

Najniższa cena wynosi 1143 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. E. 1878/9 (6) (884 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya:

a) realności lwh. 518 gm. Wierzbiany, składającej się z tartału, młyna, śluzy, szopy, stodoły, stajni, drewutni, kurnika, domu mieszkalnego, spichlerza, piwnicy oraz 91 morgów 1421 sążni gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia, drzewostanu, 2 kamieni młyńskich, 1 konia, 1 skrzyni, 2 skrzyń (szutruwek), 1 pytla, 1 żubrówki, 4 sitek drewnianych, 2 kół (wodne i padeczne z wałem), 1 wrzeciona żelaznego, 1 kadzi, 2 oskardów, 1 piły, 1 ramy (gatern), 1 warstatu do piły, 2 kół, (wodne i padeczne z wałem), 1 koła (szalenieść z korbą), 1 konia, 1 krowy, 1 wozu, 1 sani, 8 fur nawozu, 5 fur siana, 2 kóp owsa, 4 kóp żyta, 4 ctn. mtr. słomy,

b) realności lwh. 58 gm. Trościaniec, obejmującej 21 morgów 1037 sążni gruntu, wraz z przynależnością t. j. z drzewostanem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 21.183 kor., w tem przynależność na 11.783 kor., ad b) na 1550 kor., w tem przynależność na 250 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 14.122 kor., ad b) 1033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. E IX. 2669/9 (4) (872 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Kowalika, gospodarza w Bolechowicach, odbędzie się dnia 4 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym przy ulicy św.

Jana l. 22, II. piętro w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacya realności lwh. 144 Ikons. 45 gm. kat. Bolechowice składającej się z 14 parcel gruntowych w gminie Bolechowice i 1 parceli w gminie Zabierzów w łą znym obszarze 13 hektarów 1 ar. 32 metrów czyli 22 morgi 981 sążni, nadto parterowego, murowanego domu mieszkalnego z przybudowanemi chlewami, stodoły z przybudówkami i brogu wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego w ilości: 2 klaczy, 2 źrebiąt, 2 krów i 1 jałówki i martwego w ilości: 1 wozu, 1 wózka, 2 pługów, 1 brony, 2 radeł, 30 metr. cetnarów siana i 30 metr. cetnarów słomy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 38.763 kor, przynależności zaś na 1176 kor. łącznie zatem na 39.939 kor.

Najniższa cena wynosi 26.626 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 14 stycznia 1910.

Ч. сп. Е. 2689/9 (885 3—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Народного Дому в Мостисках відбуде ся 4 лютого 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 17 переторг: I. 1/4 части реальности ч. вик. гіп. 75, II. цілої реальности ч. в. г. 78 і III. реальности ч. в. г. 87 кн. ґр. гр. Чижевичі.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені як слїдує: I. 1.4 реальности ч. 75 Чижевичі на 1602 кор. 95 сот., II. реальність ч. 78 Чижевичі 3078 кор. 40 сот., III. реальність ч. 87 Чижевичі на 4612 кор. 40 сот.

Найнизша подача вуносить: ad I. 1068 кор. 64 сот., ad II. 2052 кор. 26 сот., ad III. 3074 кор. 93 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Отсим усталені условія переторгу і грамоби відносячі ся до недвижимостий мостий можна переглянути в тут суді комната ч. 18.

Права котрїби продаж робили недопустимою належить в суді зголосити.

Ц. к. повітовий суд, Відділ III.

Мостиска, дня 28 грудня 1909.

L. cz. E. 938/9 (4) (892 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Krókowskiego, odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności objętych lwh. 381, 169 ks. gr. gm. kat. Piotrowice objętych, oraz 2/6 części realności, lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Piotrowice objętej, w tym porządku, że z osobna sprzedawane będą naipierw realność lwh. 381, potem realność lwh. 169, wreszcie 2/6 części lwh. 153.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: realność lwh 381 na 907 kor. 34 hal., realność lwh. 169 na 550 kor. 30 hal., a 2/6 części realności lwh. 153 na 130 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 381 — 604 kor. 90 hal., odnośnie do realności lwh. 169 — 366 kor. 87 hal., a odnośnie do 2/6 części realności lwh. 153 — 86 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 1003/9 (4) (894 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. K. Krókowskiego, odbędzie się dnia 23 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 850 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2975 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 1983 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 968/9 (4) (893 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Krókowskiego, odbędzie się dnia 13 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2401 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1601 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 10 stycznia 1910.

(829 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 31 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i różne wódki.

Wtorek 1 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, dywany, pianino i chińskie srebro.

Czwartek 3 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Piątek 4 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: dodatki krawieckie, meble, dywany, fortepian, kareta oraz maszyny i przybory do wyrobu tutek cygaretowych.

Sobota 5 lutego 1910 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. E. 978/9 (4) (978)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Kalwaryi zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dr. Förstera z Kalwaryi odbędzie się dnia 11 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 licytacya realności lwh. 1. 15, 2. 531 i 3. 532 w Izdebniku. składających się z gruntów ornych i budowli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: nieruchomość ad 1. na 1382 kor., ae 2. na 2074 kor. i ad 3. na 508 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 921 kor. 33 hal. ad 2. 1382 kor. 66 hal., ad 3. 338 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 1557/9 (7) (995)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Żółkiewskiego Związku gospodarczego w Żółkwi odbędzie się dnia 16 lutego 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 367 ks. gr. gm. Glińsko objętej wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, bramy, sztachet i drzew rosnących.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7000 kor., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 4833 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. E. 2158/9 (5) (976)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh 3413 gm. Jaworów, wartości szacunkowej 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. E. 986/9 (17) (987)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności lwh. 2215 gm. Perehińsko wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów mieszkalnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5368 kor. 06 hal., przynależności zaś na 5052 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 6946 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 6 stycznia 1910.

L. cz E. 222/9 (51) (994)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Aufschauera w Żółkwi odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. relicytacya 2/3 części realności lwh. 1207 ks. gr. Glińsko objętej, stanowiącej las.

Nieruchomość tę wystawioną na licytacyę, oceniono na 5340 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 2670 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. 1779/9 (8) (965)

Na żądanie dr. Kazimierza Blizińskiego, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 7 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacya: a) realności lwh. 4 gminy Budków objętej składającej się z chaty, komory, dwóch stajen, stodoły gliną lepionych. słomą krytych, dwóch szop chrustem grodzonych słomą krytych, drewutni, piwnicy, studni, 27 ar. 01 metr. kwadr. ogrodu, 10 ar. 43 metr. kwadr. pastwiska, 1 ha. 66 arów 75 metr. kwadr. łąki, 10 ar. 43 metr. kwadr. pastwiska, 2 ha 14 ar. 08 metr. kwadr. lasu, 4 ha. 87 ar. 13 metr. kwadr. pola ornego wraz z przynależnościami składającemi się z dwóch krów, pary koni, wozu żelaznego, pługa, dwóch bron, sieczkarni, młynka, sani, 4 drabin i dwóch loch, b) 1 3 części realności lwh. 252 gminy Budków objętej składającej się z 1 ha. 85 ar. 02 metr. kwadr. pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) z uwzględnieniem dożywocia na 9455 kor., bez uwzględnienia dożywocia na 12.055 kor., ad b) z uwzględnieniem dożywocia na 590 kor., bez uwzględnienia dożywocia na 650 kor., przynależności zaś na 991 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 6303 kor. 25 hal., ad b) 433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu, najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 23 listopada 1909.

L. cz. E. 3303/9 (6) (1025)

Na żądanie Lei Juran w Knihininie odbędzie się dnia 1 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 6 dom Nagelberga licytacya:

a) całej realności lwh. 154 gm. Wiktorów;

b) całej realności lwh. 566 gm. Wiktorów;

c) połowy realności lwh. 916 gm. Wiktorów;

d) całej realności lwh. 1008 gm. Wiktorów;

e) całej realności lwh. 1068 gm. Wiktorów, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 425 kor., ad b) 25 kor., ad c) 150 kor., ad d) 80 koron, ad e) 90 koron.

Najniższe ceny wynoszą: ad a) 283 kor. 34 hal., ad b) 16 kor. 67 hal., ad c) 100 kor., ad d) 53 kor. 34 hal., ad e) 60 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 26 grudnia 1909.

L. cz. E. 2015/9 (3) (982)

Edykt.

Na żądanie Hirscha Michtborgera odbędzie się dnia 7 lutego 1910 w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 39 gminy Abramowice.

Cena szacunkowa wynosi 3 592 koron 24 hal., najniższa cena wynosi 2.394 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 961/9 (4) (1026)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Kalwaryi, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Förstera w Kalwaryi, dbędzie dnia 8 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 licytacya realności lwh. 167 gm. Brody składającej się z budowli i gruntów ornych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną bez uwzględnienia dożywocia 8.815 kor., zaś z uwzględnieniem dożywocia na 8665 koron.

Najniższa cena wynosi 5.776 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 2038/9 (7) (986)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lutego 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 1428, 5/90 lwh. 1828, 1/2 lwh. 2365, 2/6 lwh. 2366, lwh. 3166, 3169 i 3172 gm. Perehińsko wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkklnego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: lwh. 1428 na 1617 kor. 75 hal;, 5/90 lwh. 1828 na 3 kor. 40 hal., 1/2 lwh. 2365 na 188 kor. 50 hal.. 2/6 lwh. 2366 na 147 koron, lwh. 3166 na 387 kor., lwh. 3169 na 197 kor. 25 hal., lwh. 3172 na 1129 koron 38 hal., przynależności zaś lwh. 1829 na 35 kor. 55 hal., lwb. 2365 na 59 koron.

Nyjniższa cena lwh. 1428 wynosi kwotę 1.078 kor. 50 hal, 5/90 lwh. 1828 kwotę 25 kor. 96 hal., 1/2 lwh. 2365 kwotę 165 koron 2/6 l. wykazu hipot. 2.366 kwotę 98 koron, lwh. 3166 kwotę 258 kor., lwh. 3169 kwotę 131 kor. 50 hal., lwh. 3172 kwotę 752 kor. 92 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Rożnlatów, dnia 15 grudnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 7/7 (125) (961)

W konkursie Judy Leiby Podhorzera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 31 stycznia 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 7 lutego 1916 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 7 stycznia 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/6 CC. (134) (1012)

W celu ustalenia roszczeń zawiadowcy masy konkursowej Mojżesza Leinera o wynagrodzenie jego czynności i zwrot wydatków wyznacza się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym (biuro Nr. 6) audyencyę na dzień 8 lutego 1910 o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się wierzycieli konkursowych.

Brody, dnia 22 stycznia 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 215 (867 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Pilznie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę likwidatora z dniem 1 lipca 1910 obsadzić się mającą.

Do posady tej przywiązana jest roczna pensya w kwocie 1600 kor. płatna w miesięcznych ratach z góry od stabilizacyi, zaś 1200 kor. za służbę prowizoryczną.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Pilznie w terminie do 1 maja 1910 i wykazać się:

1. Stwierdzeniem skończenia szkoły średniej.
2. Metryką urodzenia, że ukończyli 24 lat, a nie przekroczyli 40 lat życia.
3. Świadectwem moralności.
4. Egzaminem z rachunkowości państwowej.
5. Trzymiesięczną praktyką rachunkową w państwowym, lub autonomicznym urzędzie.

Oprócz czynności likwidatora, kandydat winien będzie załatwiać czynności lustratora gmin, oraz wszelkie czynności przydzielone mu przez Wydział powiatowy.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, a po roku nienagannej służby i przedłożeniu świadectwa z egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarzy gmin objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 w Wydziale krajowym, nastąpić może stabilizacya.

Pilzno, dnia 15 stycznia 1910.

Sekretarz: Tyralski, m. p. Prezes: Rey, m. p.

L. 2812 (903 2—3)

Konkurs.

Rozpisujemy konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Hryniawie. Do tego okręgu należą gminy: Hryniawa, Jabłonica, Dołhopole, Fereskula, Uścieryki, Hołowy, Krasnoila, Stebne, Perechrestne, Polanki, Berwinkowa, Chorocowa i Białoberezka z 9213 mieszkańcami.

Płaca lekarza okręgowego wynosi 1200 kor., a ryczałt na objazdy 800 kor.

Z posadą tą połączone jest prawo do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kraj.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie Namiestnictwa Nr. 158 Dz. u. kraj. z roku 1907, a warunki przyjęcia numer § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kraj.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną na oddziele chorób skórnych i wenerycznych.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya.

Termin wnoszenia podań upływa z końcem lutego b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 24 stycznia 1910.

L. Mg. 14/10 (752 2—3)

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 30 listopada 1909 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego w mieście Dolinie.

Do posady tej przywiązane są roczne pobory: płaca 1 600 kor.. dodatek aktywalny 240 kor. i pięć dodatków czteroletnich po 200 kor.

Ubezpieczenie pensyjne w Towarzystwie ubezp. urzędników prywatnych we Lwowie, jako zastępczym zakładzie według norm ustawowych.

Posada nadaną będzie na rok prowizorycznie, poczem w razie zadawalającej służby może nastąpić stabilizacya.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wykazać się świadectwem ukończonej z dobrym skutkiem c. k. Wyższej szkoły przemysłowej we Lwowie lub w Krakowie, dwuletniej praktyki przy budownictwie oraz świadectwem znajomości rysowania i projektowania, a wreszcie obywatelstwem austryackiem i że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania udokumentowane należy wnosić do 6 marca 1910 na ręce burmistrza.

Magistrat król. woln. miasta.

Dolina, dnia 16 stycznia 1910.

L. Prez. 1912 (943 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 23 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców Sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie oraz przy sądach obwodowych w Stanisławowie i Samborze z dniem 20 lutego 1910 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 27 stycznia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 8/10 (2) (908)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 18 czasopisma „Gazeta powszechna" z dnia 23 stycznia 1910 artykuł pod tytułem: „Z galeryi sądowej VIII. Uwagi kobiety", zawiera w swej osnowie znamiona występku z art. VIII. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 24 stycznia 1910.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 14/9 P. VI. 105/9 (5) (746 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Jewdochę Manyków w Bereżnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Hawryłę Bazyszyn syna Romana w Bereżnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 6 maja 1909.

L. cz. L. VI. 22/9. P. VI. 164/9 (776 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Magdę Policką w Równi,

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Polickiego w Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 2 września 1909.

L cz. P. I. 30/9 (839 2—3)

Edykt.

Uumysłowo chorym uznano Franciszka Jadachę w Jadachach.

Kuratorem jego ustanowiono Adama Jadacha w Chmielowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. L. 22/9 (6) (863 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Grzegorza Łuczyńskiego w Czyżykowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Krysę syna Katarzyny w Czyżykowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 4 stycznia 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 27/9 (3) (635 3—3)

Wskutek wniosku Betty Eilenberg wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli Nr. 6208 na kwotę 1200 kor. opiewającej, na nazwisko Betty Eilenberg wystawionej.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej książeczki, by do 6 miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej" wykazał swe prawa, jakie mu do tej książeczki służą, gdyż w razie przeciwnym uznasię tę książeczkę za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. Nc. XVIII. 144/9 (2) (795 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Piotr Mikolasch i Spółka we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu Kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie z 29 października 1907 Nr. 7782 na 271 kor. 28 hal.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zostanie nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. Nc. IV. 690/9 (1) (691 3—3)

Edykt.

Na wniosek Chane Blond recte Weiss z Wielkich ócz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa asekuracyjnego „Gizela" we Wiedniu, z daty Wiedeń 20 października 1899 Nr. 188.525, którą Izak Blond ubezpieczył Chanę Blond recte Weiss na sumę posagową 800 kor. płatną 1 listopada 1910.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. Nc. XX. 830/9 (2/XII) (873 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisławy Pietrykiewiczowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 265.642 na imię Stanisławy Szuwarskiej, a na kwotę 240 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział XII.

Kraków, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. T. 53/9 (3) (825 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Lwowskiej generalnej Agencyi c. k. uprzyw. Rinnione adriatica di Sicurta w Tryeście wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Brody 4 czerwca 1909 w 6 miesięcy od daty płatnego na 1000 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisem I. Fadenhechta jako wystawiciela i Barucha Hammermana i Markusa Sprechera jako akceptantów.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia tego wezwania w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu prawa jego za nieistniejące uznane będą.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. T. 5/9 (1) (588 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Narcyza Wacława Gintowt Dziewiałtowskiego, oraz Zofii Gintowt Dziewiałtowskiej w Siepietnicy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi blankietu wekslowego na kwotę 2.700 koron wystawionego. opatrzonego podpisami własnoręcznymi Narcyza Wacława Gintowt Dziewiałtowskiego i Zofii Gintowt Dziewiałtowskiej jako przyjemców, a zagubionego przez wnoszących dnia 18 kwietnia 1909 na ulicy Akademickiej we Lwowie, przy domach pod Nr. 10 lub 12.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela powyższego blankietu wekslowego, aby w ustawą zakreślonym terminie 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższy blankiet wekslowy sądowi przedłożył i z prawami swymi się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie, po upływie terminu 45 dni dekret umorzenia wydany, a wszelkie prawa jakieby dzierżycielowi powyższego blankietu wekslowego przysługiwać mogły, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 15 września 1909.

L. cz. T. 1/10 (2) (533 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Israela Hammerschmidta właść. real. w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego blankietu wekslowego, jednokoronowego z podpisem Israela Hammerschmidta na przedniej prawej stronie blankietu na dole, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami z tego blankietu i takowy złożył w sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", blankiet ten uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1910.

L. cz. T. 25/9 (2) (837 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie Nr. 521 na kwotę 426 koron 15 hal. opiewającej by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bez skutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

Kołomyja, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. T. 28/9 (2) (679 3—3)

Na prośbę Seliga i Sary Heni Ast wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem karty zastawniczej Nr. 15 055 na los austryackiego czerwonego Krzyża 10.355/35 i los serbski tytoniowy 2850/12, wystawiony przez Filię Banku hipotecznego w Tarnopolu.

Wobec tego wzywa się posiadacza powyższej karty zastawniczej, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ swe prawa do tej karty zastawniczej tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu, karta zastawnicza na wstępie opisana zostanie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. T. 3/10 (1) (838 3—3)

Amortyzacya.

Na prośbę Stefanii Myszkowskiej w Pleszowicach wznawia się ts. uchwałą z 14 sierpnia 1908 T. 17/8 (2) wdrożone, a ts. uchwałą z 19 maja 1909 T. 17/8 (3) zastanowione postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu Nr. 4587 z dniem 25 maja 1908 na kwotę 13.964 kor. 26 hal. opiewającej na imię wnioskodawczyni wystawionej.

Wzywa się więc posiadacza powyższej książeczki, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasokresu książeczka ta za amortyzowaną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 15 stycznia 1910.

L. cz. T. 85/9 (2) (824 3—3)

Edykt.

Gdy Michalina Rozalia 2 im. Andraszek wedle metryki chrztu recte Andreaszek w r. 1878 wyjechała ze Lwowa do Rosyi i od tego czasu nie dała o sobie znaku życia i przyjąć należy istnienie domniemania z § 24 u. c. — wdraża się na wniosek jej rodzeństwa postępowanie, celem uznania Michaliny Rozalii Andraszek recte Andreaszek za zmarłą, wzywając wszystkich, aby o wymienionej udzielono wiadomości sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Karolowi Czernemu we Lwowie, a Michalinę Rozalię 2 im. Andraszek recte Andreaszek wzywa się, ażeby przed tut. sądem stawiła się, lub w inny sposób sąd, lub kuratora uwiadomiła o swem życiu i miejscu pobytu, gdyż w przeciwnym razie po 15 lutego 1911 rozstrzygnie sąd o uznaniu jej za zmarłą.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział VII.

Lwowie, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. T. 19/9 (6) (534 2—3)

Edykt.

Na żądanie Maryi Tyma w Przemyślu wdraża się przeciw Dmytrowi Tyma postępowanie w celu uznania go za zmarłego i w tym celu wzywa się Dmytra Tymę z Zawoza w dniu 19 sierpnia 1835 z ojca Jana i z matki Anny z Teliczków urodzonego. oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby się do sądu tutejszego zgłosił lub też, aby ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Petrowi Kopczakowi z Zawoza dał o tem wiadomość w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, ileże w razie przeciwnym za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 października 1909.

L. cz. T. IV. 20/9 (2) (715 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Gancarczyk z Zawoi, syn Józefa i Agnieszki urodzony 13 maja 1825 wydalił się przed przeszło 10 laty do Królestwa polskiego i odtąd słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1. ust. c. przeto wdraża się na prośbę Beginy Gancarczykowej postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby o nim udzielono Sądowi lub kuratorowi p. adw. Chodorowskiemu w Makowie wiadomości.

Jana Gancarczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1911 rozstrzygnie o uznaniu Jana Gancarczyka za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 16 grudnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

(791 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 15 stycznia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Teofila Burstina, dr. Arona Krepsa, dr. Juliusza Sandauera i dr. Jana Strzemieńskiego wszystkich z siedzibą we Lwowie.

Dr. Józef Klein zgłosił zamiar przesiedlenia się z Załoziec do Sniatyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. III. 46/79 291/VI. (755 3—3)

Ogłoszenie.

W konkursie do majątku Tadeusza Tarasiewicza kupca w Krakowie, uznanego za ukończony ts. uchwałą z dnia 22 marca 1886 l. 193, udzielone zostało krydataryuszowi uzdolnienie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 63/10 (1) (985)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Grzegorzowi Marnikowi z Wadowic dolnych wniesiony został do tut. sądu pozew o zapłatę kwoty 280 kor., na podstawie którego audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4 lutego 1910 o godzinie 4 po południu wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw pozwanego Grzegorza Marnika ustanowiono kuratorem adw. Sylwestra Richtera w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Radomyśl wielki, 26 stycznia 1910.

L. cz. C. 30/10 (1) (983)

Edykt.

Przeciw Herschowi Brandmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Stefana Cwieka gospodarza w Kłokowicach i Michała Mrochowicza gospodarza w Berendowicach pozew o zwrot weksla, lub zapłatę kwoty 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lutego 1910 o godzinie 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw Herscha Brandmana ustanawia się kuratorem p. dr. Jana Głębockiego adwokata w Niżankowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 12/10 (8) (993)

Edykt.

Przeciw Janowi Workowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Macieja Jakubowicza z Wadowic pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lutego 1910 o godzinie 9 rano biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bogdaniego adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. C. V. 41/10 (1) (964)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Papudze z Krzyża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jana Starzyka pozew o 338 kor. 43 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 lutego 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Flauma adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 221/10 (1) (1005)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leibie Edelman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Jüdes Briller kupcowi w Trembowli pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 20 stycznia 1910 l. cz. Cw. 221/10.

Celem strzeżenia praw przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mosesowi Leibie Edelmann ustanawia się pana dr. Czykaluka w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Leiby Edelmann w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 8/10 (1) (1029)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bałosowi, Janowi Wójcikowi synowi Józefa, Janowi Polakowi synowi Kazimierza z Grzechyni obecnie z miejsca pobytu niewiadomym, wniósł Franciszek Pyka z Grzechyni Nd. 287 i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 656 ks. gr. gm. Grzechynia.

Rozprawa odbędzie się 21 stycznia 1910 o 11 30 rano.

Dla strzeżenia praw pozwanych wymienionych wyżej ustanowiono kuratorem adwokata dr. Żembatego w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. Dz. h. 2935/9 (1000 1—3)

Edykt.

W sprawie Anny z Stadniczeńków Mazuryk o bezciężarowe wydzielenie z realności lwh. 678 ks. gr. dla III. dz. miasta Kołomyi pgr. 718/13 przestrzeni 1 ar. 25 m² i pgr. 721/4 przestrzeni 7 ar. 38 m² ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Józefa Krupa, na rzecz którego wpisane prawo zastawu dla sumy 262 kor. zpn. kuratorem adw. dr. Jurkiewicza, oraz wzywa się go, by możliwe sprzeciwienie się do 25 stycznia 1910 wniósł, gdyż po upływie terminu tego uważany będzie za zgadzającego się na bezciężarowe wydzielenie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 38/10 (1) (1027)

Edykt.

Przeciw Józefowi Majowi z Białej ad Maków obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, wniosła Maryanna Bałos z Grzechyni skargę o 300 kor zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 4 lutego 1910 o 11 rano.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Antoniego Borowego z Białej na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Maków, dnia 18 stycznia 1910.

L. 115/910 (958)

Edykt.

P. dr. Artura Benisa uwolniliśmy od obowiązków substytuta bł. p. dr. Salomona Scholema adwokata w Krakowie, a substytutem tym ustanowiliśmy p. dr. Adolfa Armhausa adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 25 stycznia 1910.

L. VII/a 344 (948)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Władysław Tadeusz 2 im. Paderewski w Krakowie wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnowie na przedmieściu Burek.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. 338 VII/a (949)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Norbert Haber w Stryju wniósł podanie 10 stycznia 1910 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stryju przy ulicy Drohobyckiej lub Szumlańszczyzna, Słowackiego, Ciężarowej, Kochanowskiego, Pańskiej i Mickiewicza.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. VII/a 339 (950)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Norbert Haber w Stryju wniósł podanie 10 stycznia 1910 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Skolem pow. stryjskiego przy ul. Pańskiej aż do Demni.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

Ч. сп. Cg. 16 10 (1) (911)

Едикт.

Против Марії Кругла ур. Кучицка котрої місце побуту не є відоме, вніс Григорій Круглий міщанин в Рогатина в ц. к. окружнім суді в Бережанах позов о 3000 кор.

На підставі позву визначена зістала перша авдиенция на день 7 лютого 1910 о годині 9 рано в тут суді, комната Чр. 12.

Для стереження прав Марії Круглої ур. Кучицкої установлее ся пана др. Гальперна адвоката в Бережанах, куратором.

Тойже куратор буде курацдкр в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. Суд окружний, Відділ 1.

Бережани, дня 18 січня 1909.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 1310/9 Стов. II. 171 (841)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружним яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських:

в рубриці III. „Спілкова Торговля“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Копичинцях,

в рубриці IV. Копичинці,

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Копичинці 2 жовтня 1909.

Цілею стоваришеня є:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Заряд стоваришеня зложений зі слідуючих членів:

1. О. Петро Шанковский, парох,

2. О. Іосиф Вигнаньский, сотрудник,

3. Андрей Височаньский, директор товариства „Згода“ всї в Копичинцях.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня уміщувані будуть на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розсиланєм обіжника.

Порука членів є обмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 18 грудня 1909.

Doniesienia prywatne.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duclowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Janienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nic zna coto pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.
Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal, za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

K. k. Nordbahn-Direktion.

Nr. 2738 (905)

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt mit 1 Juli 1910 der Pachtbetrieb der Kantine unter der Wagenremise in der Station Wien im Offertwege zur Vergebung.

Zum Behufe der Ausübung dieses Kantinenbetriebes werden dem zukünftigen Pächter 1 Soutrrainlokale nebst dazugehörigen Inventargegenständen überlassen.

Als besondere Bedingungen wird bekanntgegeben, dass der zukünftige Pächter die für diesen Kantienebetrieb erforderliche Gast- und Schankgewerbekonzession selbst zu erwerben hat.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularien benützt werden müssen, können bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien (Bureau V/I.) unentgeltlich behoben oder gegen Einsendung des Postporto bezogen werden. Dieselben sind per Bogen mit einem 1 Kronenstempel versehen, v e r s i e g e l t und mit der Aufschrift: „Offert für Kantine unter der Wagenremise in Wien, im Einreichungsprotokole der k. k. Nordbahndirektion bis längstens 2 März 1910 12 Uhr mittags einzubringen.

Der Offerent hat das Recht der bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien (Bureau V/I.) am 3 März 1910 um 10 Uhr vormittags stattfindenden kommissienellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen.

Das Vadium im Betrage von 500 Kronen (fünfhundert Kronen) ist bis längstens 2 März 1910 bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen bezw. an dieses Amt zu übersenden.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden. oder den Bestimmungen dieser Aufschreibung nicht entsprechen, ferner solche Offerte, für welche das Vadium im obigen Betrage nict rechtzeitig erlegt wird, bleiben unberüchksichtigt.

Wien, im Jänner 1910.

K. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 267/I (1) (999)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza kolejowego dla okręgu lekarskiego w Czortkowie, obejmującego personal przestrzeni od km. 105 do km. 116 linii Stanisławów-Husiatyn, ze stacyami: Czortków i Wygnanka i ogrzewalnią w Czortkowie.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna 1600 kor. i 400 kor. dodatku wozowego.

O posadę tę ubiegać się mogą pp. lekarze posiadający obywatelstwo austryackie, mogący się wykazać znajomością języków krajowych, dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uzyskanym na jednym z uniwersytetów austryackich i poświadczeniem uniwersyteckiej kliniki ocznej, co do normalnej zdolności odróżniania barw.

Pierwszeństwo przy obsadzie powyższej posady będą mieli pp. lekarze, mogący wykazać się praktyką chirurgiczną i położniczą odbytą w spitalu.

Dotyczące podania ostemplowane, zaopatrzone dokumentami powyższe okoliczności stwierdzającymi wnosić należy najpóźniej do dnia 15 lutego 1910 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w styczniu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. Nordbahn-Direktion.

Z 293 (904)

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt mit 1 Juli 1910 der Pachtbetrieb der Bahnhofrestauration in der Station Holleschau im Offertwege zur Vergebung.

Nähere Auskünfte über die zur Bahnhofrestauration gehörigen Lokalitäten, sowie über die Bedingnisse für die Vergebung von Bahnhofrestaurationen können bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien (Bureau V/I.) eingeholt werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularien benützt werden müssen und die bei der vorgenannten Dienststelle unentgeltlich behoben oder gegen Einsendung des Postporto bezogen werden können, sind per Bogen mit einem 1 Kronenstempel versehen, v e r s i e g e l t und mit der Aufschrift: „Offert für Bahnhofrestauration in Holleschau" im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion bis längstens 27 Februar 1910 12 Uhr mittags einzubringen.

Der Offerent hat das Recht der bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien (Bureau V/I.) am 28 Februar 1910 um 10 Uhr vormittags stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Das Vadium im Betrage von 200 Kronen (zweihundert Kronen) ist bis längstens 27 Februar 1910 bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, ferner solche Offerte, für welche das Vadium im obigen Betrage nicht rechtzeitig erlegt wird, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Jänner 1910.

K. k. Nordbahndirektion.

Zl. 104.913 ex 1909

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Öfen und Feuerungen zur Heizung mit flüssigen Brennstoffe für die Werkstätte Lemberg im öffentlichen Offertwege zu vergeben und zwar:

18 Schmiedsöfen; 1 Schweissofen; 2 Glüh-u. Härteofen; 2 Rundfeuer; 2 Lötofen für Kupferrohre; 6 Nietöfen; 1 Einsatzofen; 1 Federglühofen; 1 Radreifen-Wärmofen; 1 Radreifen Abziefeuer; 3 Siederohr-Schweissöfen, 2 Siederohr-Lötöfen; 3 Schmelzöfen; 1 Ausschmelzofen; 2 Tiegelschmelzöfen; 1 Trockenkammer; 3 Heizöl-Behälter, 2 Heizöl-Vorwärmer sammt Rohrleitungen und kompletter Installation.

Die Lieferung dieser Einrichtungen hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie der Offertformularien zu erfolgen.

Diese Behelfe sind im Bureau für Zugförderung- und Werkstättendienst der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direktion erhältlich, oder können gegen Einsendung des Postportos bezogen werden. Der Erlag eines Vadiums findet nicht statt.

Die Lieferung hat spätestens 2 Monate vom Tage der Bestellungen zu erfolgen.

Für die oben genannten Lieferungen werden, vorschriftsmässig gestempelte, gesiegelte auf dem hiezu aufgelegten Formular verfasste Anbote, mit der Aufschrift: „Anbot für die Lieferung von Ölfeuerungen für Werkstätten", bis zum 31 März 1909 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg übernommen.

Die Eröffnung der Offerte findet denselben Tag um 12 Uhr Mittags bei k. k. Staatsbahn-Direktion statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise per Stück in Kronen-Währung in Ziffern und Schrift einschliesslich der an den Maschinen anzubringenden Arbeiterschutzvorrichtungen, einschliesslich aller Zoll und Patentgebüren franko Wagon einer zu benennenden Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Lienen der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände in Kg.
3. Liefertermine.
4. Die Garantiezeit.
5. Die Einlieferungsstation.
6. Erzeugungsort.

Den Offerte sind die Zeichnungen in Masstab 1 : 5 der offerirten Feuerungseinrichtungen beizuschliessen.

Es steht jedem Offerenten frei, auch nur auf einen Theil der ausgeschriebenen Lieferungsgegenstände ein Anbot zu stellen, in jedem Falle sind aber die Liefertermine für jeden Lieferungsgegenstand gesondert anzugeben.

In dem Offerte muss die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat und vollinhaltlich annimt. (Die Offerte und Offertbeilagen sind pro Bogen mit je einer Stempelmarke v. 1 Krone. Zeichnungen, welche grösser sind als ein Bogen Kanzleipapier (21/34 cm.) sind mit 2 Kronen Stempelmarke zu versehen.

Jeder Anbosteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter, beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotsteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Einsenbahnministerius im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, im Jänner 1910.

(946)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę pieców i ognisk opalanych płynnym paliwem dla warsztatu we Lwowie, a mianowicie:

18 ognisk kowalskich zwyczajnych; 2 ognisk kowalskich wolno stojących; 1 pieca spawalnego; 2 pieców do wyżarzania i stwardzania; 6 pieców do żarzenia nitów; 1 pieca do nastalania; 1 pieca do wyżarzania sprężyn taśmowych; 2 pieców do zagrzewania obręczy kołowych; 3 pieców do lutowania rur miedzianych; 3 pieców do topienia cyny i spiżu; 2 pieców do topienia mosiądzu i spiżu; 1 pieca do wytapiania; 1 suszni dla form; 3 zbiorników ropałowych; 2 podgrzewaczy z przewodami rurowemi dla ropału wraz z instalacyą.

Dostawa maszyn i urządzeń ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczególnych warunków dostawy, jakoteż formularzy ofertowych.

Takowe otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi (biuro dla spraw warsztatowych i pociągowych) bezpośrednio, lub za nadesłaniem porta za przesyłkę.

Najdalej w 2 miesięcy od dnia zamówienia maszyny i urządzenia mają być dostawione.

Oferty na wyż wymienione dostawy, napisane na urzędowych, w tym celu wydanych formularzach, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę pieców i palowisk ropałowych dla warsztatów", należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 31 marca 1910 godzinie 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dzień później o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przytem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jedną sztukę wraz z przyrządami bezpieczeństwa, cłem i z należytościami patentowemi opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić by mogła.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.
3. Termin dostawy.
4. Czas trwania gwarancyi.
5. Stacyę dostawy.
6. Miejsce wyrobu.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących urządzeń w podziałce 1 : 5.

Można również część rozpisanych przedmiotów oferować, w każdym jednak wypadku potrzeba podać termin dostawy dla każdego przedmiotu osobno.

W ofercie należy wyszczególnić, że oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje. (Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza. rysunki, których format większy od arkusza 21/34 cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykażać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, w styczniu 1910.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE **DLA KOBIET**, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne, artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet. **Powieści — Nowele.**

Prócz nowel piór najcelniejszych BLUSZCZ w roku 1910 drukować będzie powieści: Kazimierza TETMAJERA **GRA FAL** (początek przygotowano dla nowych prenumeratorów) **M. Wierzbińskiego „ŚWIĘTY FEN"** i inne.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Przepisy kulinarne i t. p.

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukień, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,** jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ" dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych **„BLUSZCZ"** ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r. **Konkurs z nagrodą rb. 1000** na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w **Cesarstwie Austryackiem:** we Lwowie: **Główna Ekspedycya „BLUSZCZU", Pasaż Hausmana 9.** W Krakowie: **D. E. Friedlein.** Prenumerata **„BLUSZCZU"** wynosi kwartalnie koron **5,** z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60.** Adres Redakcyi i Administracyi **„BLUSZCZU" Warszawa, Nowy-Świat 41.**

---

50 lat istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Illustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Illustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomulickiego:**

„CAR WIDMO"

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach"

z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa.** Stały dział obficie illustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Illustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. **„CIEKAWE POWIEŚCI"**, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM **DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Ogłoszenie licytacyi.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka ogłasza licytacyę ofertową na dzierżawę następujących przedmiotów na lat dwanaście od 25 czerwca 1910 poczawszy.

1. Młyn wodny w Demni ad Drohowyże z gruntami o powierzchni około sześćdziesiąt ośm morgów.
2. Młyn wodny „na Grobli" w Drohowyżu z gruntami około pięciu morgów.
3. Rybołowstwo na stawie o powierzchni około sześćdziesiąt hektarów w Demni ad Drohowyże.

Termin wnoszenia ofert do końca lutego 1910 do centralnej Administracyi Fundacyi we Lwowie, gmach Skarbka, gdzie można przejrzeć szczegółowe warunki licytacyjne.

Z Administracyi centralnej Fundacyi hr. Skarbka.

F. Skarbek w. r.

Zaproszenie.

XXXII. Walne Zgromadzenie

Członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mające się odbyć w dniu 11 lutego 1910 o godzinie 3 po południu w lokalu Kasy zaliczkowej.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez Przewodniczącego (§ 32, 33, 34, 35, 36 statutu).
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków, oraz bilans za rok 1909; tudzież sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1909 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku za rok 1909.
4. Zmiana statutu (do tego punktu porządku dziennego potrzebna obecność 1/4 ilości członków mających prawo głosowania § 37 stat.).
5. Odczytanie sprawozdania z lustracyi (§ 8 ustawy rewizyjnej z 10 czerwca 1903) dokonanej przez Związek w roku 1909.
6. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących, oraz wybór uzupełniający jednego członka na dwa lata w miejsce zmarłego.
7. Wnioski (§ 33 statutu).

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Ks. dr. Alojzy Góralik, Prezes. **Waleryan Kraszewski,** Sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.